

Odlewnictwo - przemysłem coraz nowocześniejszym

Spotkanie z I Sekretarzem KC PZPR

Z okazji tegorocznego „Dnia Odlewnika” I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przyjął w Warszawie 21-osobową delegację pracowników tej ważnej gałęzi gospodarki narodowej.

Na spotkaniu, w którym udział wzięli wicepremier Franciszek Kaim, pracowników odlewnictwa reprezentowali m. in. Bernard Podlaski — wytapiający z odlewni w Śremie i Konrad Szwałek — wytapiający z Zakładów „Pomet” w Poznaniu.

Obecni byli także: kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Zbigniew Madej, minister przemysłu ciężkiego — Włodzisław Lejczak, minister przemysłu maszynowego — Tadeusz Wrzaszczyk oraz wiceprzewodniczący ZG Związku Zawodowego Metalowców — Kazimierz Czerwiński.

Uczestnicy spotkania poinformowali Edwarda Gierkę o aktualnych problemach, za-

daniach i perspektywach rozwoju przemysłu odlewniczego, który szczególnie w ostatnich latach dynamicznie się rozwija i unowocześnia.

W br. odlewnictwo polskie wytworzy blisko 2,5 mln ton odlewów. Oznacza to zajęcie przez Polskę w tej dziedzinie produkcji piątego miejsca w Europie i siódmego na świecie.

Goście I sekretarza KC zameldowali o pomyślnej realizacji tegorocznych zadań wytwórczych, podkreślając, że dalszy rozwój odlewnictwa będzie możliwy dzięki poważnym nakładom inwestycyjnym, modernizacji zakładów i rozbudowie zaplecza naukowo-technicznego.

Edward Gierk podkreślił,

że odlewnictwo polskie przechodzi poważne zmiany nie tylko ilościowe, ale także jakościowe: staje się przemysłem coraz nowocześniejszym, zmechanizowanym i zautomatyzowanym. W chwili obecnej najważniejsze jest pełne wykorzystanie mocy produkcyjnych w nowych zakładach. Edward Gierk przekazał uczestnikom spotkania i za ich pośrednictwem wszystkim pracownikom odlewnictwa i ich rodzinom serdeczne pozdrowienia i życzenia.

Radziecka delegacja rządowa u P. Jaroszewicza

Wczoraj przybyła do Warszawy radziecka delegacja rządowa z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącym Państwowego Komitetu Planowania Rady Ministrów tego kraju — Nikołajem Bajbakowem.

Tego dnia po południu w gmachu Prezydium Rządu podpisane zostało międzyrządowe porozumienie o współpracy przy budowie obiektów przemysłu naftowego ZSRR i związanych z tym dostawach ropy naftowej ze Związku Radzieckiego do Polski.

W godzinach popołudniowych prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął delegację rządową z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów (PAP)

Z pobytu L. Breżniewa w Paryżu

Nowe porozumienia o współpracy gospodarczej Francji i ZSRR

Wczoraj w zamku Rambouillet pod Paryżem kontynuowane były rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa z prezydentem Republiki Francuskiej, Valérym Giscard d'Estaing.

Leonid Breżniew i Valéry Giscard d'Estaing skoncentro-

Terminy ferii szkolnych

Ministerstwo Oświaty i Wychowania informuje, że w roku szkolnym 1974/75 przerwa świąteczna w szkołach wszystkich typów (podstawowych, średnich) trwać będzie od 23 grudnia do 28 grudnia włącznie; a w szkołach dla dorosłych do 31 grudnia włącznie.

Przerwa międzysemestralna ustalona została w następujących terminach:

• dla szkół podstawowych — od 21 stycznia do 3 lutego 1975 r. włącznie;

• dla szkół ponadpodstawowych (średnich) — od 5 lutego do 18 lutego 1975 r. włącznie.

Kuratoria okręgów szkolnych mogą dokonać pewnych korekt w terminach przerwy międzysemestralnej ze względu na sesję w szkołach wyższych.

Przerwa wiosenna dla szkół wszystkich typów (podstawowych i średnich) trwać będzie od 27 marca do 1 kwietnia 1975 roku włącznie. (PAP)



Młodzi hokeiści z klasy sportowej Szkoły Podstawowej nr 4 w Sanoku trenują na lodowisku klubu „Stal” pod kierunkiem byłego zawodnika Tadeusza Glimasa. Uczestnicy zajęć będą organizatorami drużyn podwórkowych. Podczas tej zimowych w Sanoku zorganizowany zostanie turniej hokejowy drużyn podwórkowych. Inicjatywa sanockiej „Stali” z pewnością przyczyni się do spopularyzowania sportu hokejowego na Rzeszowszczyźnie. Warto by i u nas, wzorem lat ubiegłych, zorganizować podobną imprezę.

Fot. — CAF

Zakończenie roboczej wizyty Premiera PRL w Bułgarii

Wspólny komunikat o rozmowach

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Stanko Todorowa, 5 i 6 grudnia 1974 r. przebywał w oficjalnej przyjacielskiej wizycie w Ludowej Republice Bułgarii prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz. Podczas wizyty, premiera Jaroszewicza przyjął I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB Todor Żiwkow i przeprowadził z nim serdeczną, przyjacielską rozmowę.

Premierzy P. Jaroszewicz i S. Todorow poinformowali się wzajemnie w toku rozmów o postępach budownictwa socjalistycznego w obu krajach oraz

omówili rozwój stosunków polsko-bułgarskich, kładąc szczególny nacisk na zadania zmierzające do dalszego rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, a także w mienili poglądy na niektóre aktualne problemy międzynarodowe.

Z zadowoleniem stwierdzono, że stosunki między Polską i Bułgarią stale poszerzają się i wzbogacają. Premierzy obu rządów podkreślili szczególne znaczenie spotkań i rozmów między delegacjami partyjno-rządowymi obu krajów z Edwardem Gierkiem i Todorom Żiwkowem na czele, dla dalsze-

go rozwoju przyjaźni i wszechstronnej współpracy między Polską i Bułgarią.

Omawiając sytuację między narodową obaj premierzy z zadowoleniem stwierdzili, że umacnianie się odprężenie między-narodowe oraz dążenie do uczy-

Dokończenie na str 2

9 bm. - plenum CRZZ

9 bm. zbiera się w Warszawie CRZZ na XI posiedzeniu plenarnym. Głównym tematem obrad będzie omówienie zadań związków zawodowych w realizacji zadań rozwoju społecznego-gospodarczego kraju w roku przyszłym. Porządek obrad obejmuje również informację o realizacji uchwały VII Kongresu Związków Zawodowych w latach 1973—1974.

Z sesji Rady Narodowej Poznania

Ponad 32000 mieszkań w przyszłej pięciolatce

Ocena realizacji programu budownictwa mieszkaniowego, remontów i modernizacji domów w latach 1971 — 1974 była zasadniczym tematem wczorajszej sesji Rady Narodowej Poznania. Równocześnie, na podstawie przewidywanego wykonania tych zadań w obecnej 5-lacie, omówiono program na lata 1976 — 1980 wynikający z uchwały Biura Politycznego KC PZPR i Rady Ministrów w sprawie rozwoju społeczno-gospodarczego i przestrzennego m. Poznania i województwa. W obradach uczestniczył minister gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Jerzy Kusiak.

Wprowadzeniem do dyskusji było wystąpienie prezydenta miasta — Stanisława Cozasia. Przedstawił on przede wszystkim stopień poprawy warunków mieszkaniowych w obecnej 5-lacie oraz możliwości dalszego rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 1980 r. Na planowane w latach 1971—1975 wybudowanie w Poznaniu 23 700 mieszkań, załogi przedsiębiorstw budowlanych oddadzą do użytku około 320 mieszkań więcej. W ciągu więc 5 lat ponad 24 000 rodzin wprowadzi się do nowych domów.

W przyszłej 5-lacie nastąpi znaczny wzrost zadań budownictwa mieszkaniowego. Wybuduje się więc o około 12 800 mieszkań więcej, niż w latach 1971 — 1975. Prezydent podkreślił, że załogi budowlane przygotowane są w pełni do zrealizowania zwiększonych zadań, tym bardziej, że sprawnie przebiega również uzbrajanie terenów pod budowę domów.

Warunki mieszkaniowe w

Dokończenie na str. 10.

CO O TYM SĄDZICIE

Zakazany owoc

W pewnej chwili wychowawczyni prowadząca wywiadówkę w piątej klasie „podstawówki” powiedziała:

— Chciałabym poruszyć jeszcze sprawę, która nam, pedagogom, przysparza sporo kłopotów wychowawczych. Nie wiem, czy państwo wiedzą, że niemało naszych dzieci zdradza doskonałą znajomość filmów, zwłaszcza seriali, które są wyświetlane w naszej telewizji po godzinie dwudziestej. Pół biedy, jeśli to jest „Janosik”, sprawa staje się jednak dużo poważniejsza, gdy w grę wchodzi „Markiza Angelika”, „Al Capone” i inne tego rodzaju filmy, które z wielu względów są dla naszych dzieci niewskazane. Następnego dnia po projekcji programy te są w szkole ze szczegółami opowiadane, komentowane, co na dodatek wpędza w kompleksy kolegów, którym tych „wspaniałości” nie wolno było oglądać. Tak nie można, musimy w tej sprawie działać jednomyślnie.

— Ja swojemu Jarkowi absolutnie nie pozwalam siedzieć przed telewizorem po „dobranocce” — wyrwała się pani wbita w stanowczo zbyt ciasną dla niej ławkę. Za dużo tam różnych nieprzyzwoitości pokazują.

— My też nie pozwalamy! — niemal zgodnym chórem zapewniła parę głosów.

— A jednak są tacy rodzice, którzy zezwalają lub może raczej nie interesują się tym, na co dziecko patrzy — podjęła wychowawczyni. — Przynosi to, po pierwsze, szkody dzieciom, które oglądają programy nieodpowiednie z punktu widzenia wychowawczego (nie chodzi tylko o gołiznę, ale także o sceny gwałtu i okrucieństwa), po drugie — dezorganizuje nam pracę wychowawczą, bowiem dzieci, którym się zabrania, wstydzą się wobec kolegów, że są „maminsynkami”, a do rodziców mają pretensje, że „inni mogą oglądać”.

— Racja — potwierdził jakiś ojciec — nawet wymyślają nam od niewowocnych.

W klasie panowała wspaniała atmosfera wzajemnego zrozumienia. Wszyscy byli absolutnie zgodni: nie będziemy pozwalali!

I właśnie wtedy odezwał się z kątów prz. oknie mężczyzna, który do tej pory nie zabierał głosu, przysłuchując się uważnie wypowiedziom innych.

— Proszę państwa — powiedział spokojnie — a ja pozwalam mojemu synowi oglądać tak zwane programy dla dorosłych. Czyż nie lepiej — pospieszył z wyjaśnieniem, urzedzając atak oponentów — że to, co mógłby oglądać ukradkiem, ekscytując się „zakazanymi owocami”, że ten świat, w który wprowadzać by go mogli „zepsuci” koledzy — mogę objaśnić mu sam, urzedzając wszystkie deformacje i niebezpieczeństwa pokątnej edukacji, inaczej mówiąc — odejmując owocowi zakazanemu jego smak? Przecież nie oszukujmy się: tak nie jesteśmy w stanie uniałoować dzieci, by nie oglądały niedozwolonych programów. Wielu rodziców dla świętego spokoju machnie ręką, inni nie starczą czasu lub konsekwencji, by zabraniać, w praktyce jednak przyzwyczajają oko, bo im się nie chce lub nie mają dość autorytetu, by narzucać zakazy wywożekować.

Zadziwił mnie odwaga, z jaką przedstawił swoje poglądy. Miał przecież przeciwko sobie wszystkich. W każdym razie nie znalazł się nikt, kto by go głośno poparł.

Czy jednak naprawdę, tak zupełnie — nie miał racji?

KAROL MARSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na wasze listy do najbliższej środy włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” ■ skrytka pocztowa 1074 ■ 60-959 Poznań.

Dokończenie na str 2

Nowy system badania wypadków przy pracy

Przyjęty został kolejny akt wykonawczy do Kodeksu Pracy, regulujący istotny problem bhp: rozpatrzone na ostatnim posiedzeniu Prezydium Rządu rozporządzenie określa nowy tryb ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy. Jego główne intencje — to uproszczenie i przyspieszenie tej procedury oraz wzmocnienie jednoosobowej odpowiedzialności kierowników zakładów za warunki pracy. Nowym systemem będą objęte wszystkie zakłady pracy, zarówno uspołecznione jak i nieuspołecznione.

Do najważniejszych zmian, jakie wejdą w życie od 1 stycznia 1975 r. należy zaliczyć zastąpienie wieloosobowych komisji społeczno-administracyjnych prowadzących dotychczas dochodzenia powypadkowe — 3-osobowymi zespołami, którym przewodniczyć będą — za leżnie od rodzaju wypadków — kierownicy zakładów pracy lub kierownicy wydziałów. Oznacza to powierzenie obowiązku badania okoliczności i przyczyn wypadków organizatorom produkcji, bezpośrednio odpowiedzialnym za bezpieczeństwo warunków pracy.

Zmienia się również tryb odwoławczy w tych sprawach. Zamiast dotychczasowych odwoławczych komisji powypadkowych przy jednostkach nadzórnych nad zakładami pracy, wniosek pracownika (lub pozostałej po nim rodziny) o zmianę protokołu zespołu zakładowego będą rozpostrzygać komisje rozjemcze. Niezależnie od wniosku do komisji, pracownikowi przysługująca będzie prawo zgłoszenia uwag i zastrzeżeń do kierownika zakładu lub jednostki nadrzędnej.

Wzmocnienie w takim systemie jednoosobowej odpowiedzialności za bhp stwarza równocześnie podstawy do bardziej efektywnego i operatywnego wykorzystywania wyników badań wypadków dla profilaktyki, analizy zagrożeń powodujących wypadki, polepszenia nadzoru nad bezpieczeństwem pracowników. Służy temu również możliwość powoływania przez jednostkę nadzór nad zakładem — wraz z zarządem głównym związku branżowego — zespołów specjalistów, które będą m. in. badać wyłaniające się przy analizie

Nowoczesny polski autobus

„PR-110” w montażu

Załoga Jelczańskich Zakładów Samochodowych przystąpiła wczoraj do montażu wnętrza i wyposażenia pierwszego nowego polskiego autobusu „PR-110”, który na początku bieżącego miesiąca dostarczyły tutaj kooperujące z naszym przemysłem motoryzacyjnym zakłady „Berliet” z Francji. Nowoczesny autobus „PR-110” w ciągu najbliższych kilku lat będą podstawowym pojazdem dla naszej komunikacji miejskiej.

W styczniu przyszłego roku nowy autobus wyjedzie na próbną jazdę, a potem uruchomiona zostanie w „Jelczu” wielkoseryjna produkcja tego typu wozów.

Już można wysyłać przesyłki do Francji

Jak wcześniej informowaliśmy, 26 października br. na życzenie Zarządu Pocztowego Francji wstrzymano przyjmowanie paczek i wszelkich przesyłek listowych, kierowanych przez naszych rodaków do Francji i tranzytem przez Francję do niektórych krajów afrykańskich oraz Argentyny, Boliwii, Chile, Paragwaju i Urugwaju.

Obecnie — jak informuje nas Ministerstwo Łączności — ograniczenia te zostały uchylone. Od wczoraj urzędy pocztowe mogą już przyjmować wszystkie przesyłki kierowane do Francji jak również do innych krajów — tranzytem przez Francję. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 3 do 6 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunku zachodnich i północno-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Dojrzałość polityczna i wysoka aktywność rekomendacją w szeregi PZPR

Na łączną liczbę około 2,5 mln członków ZMS, ZSMW i SZSP, którzy ukończyli 18 lat, około 200 000 to członkowie lub kandydaci Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Warto też zwrócić uwagę, że wśród około 70-tysięcznej dzisiejszej instruktorów ZHP, rekrutujących się spośród młodzieży pracującej lub studenckiej, działa blisko 30 000 członków i kandydatów partii.

Co roku organizacje młodzieżowe rekomendują w szeregi partyjne tysiące dziewcząt i chłopców wyróżniających się dojrzałością polityczną i wysoką, społeczną i zawodową aktywnością. Największą liczbę członków i kandydatów PZPR skupia w swych szeregach Związek Młodzieży Socjalistycznej. Z organizacji tej wywodzi swój polityczny rodowód najwięcej młodych członków partii. Równie również liczba młodych działaczy rekomendowanych do partii przez Związek Socjalistycznej

Młodzieży Wiejskiej, w którym działa aktualnie blisko 60 000 członków i kandydatów PZPR.

Najwięcej młodych ludzi działa w szeregach PZPR w regionach o wysokim uprzemysłowieniu. Co piąty członek organizacji młodzieżowych w województwie katowickim należy do partii. Podobnie jest w Łodzi, województwach: krakowskim, poznańskim i wrocławskim. W ZSMW najwyższym wskaźnikiem upartyjnienia szeregów wyróżnia się woj. krakowski i zielonogórski, gdzie co dziesiąty członek ZSMW należy do partii.

Organizacje młodzieżowe pełnią w naszym kraju — wykazują to chociażby powyższe dane — odpowiedzialną, stale rosnącą rolę w procesie przygotowywania młodych ludzi do aktywnej działalności w szeregach partyjnych. Ten fakt zadecydował m. in. że w uchwale VI Zjazdu PZPR znalazło się ważne stwierdzenie: „Młodzież w wieku do 24 lat przysięgnięta jest do partii w zasadzie spośród członków organizacji młodzieżowych”.

Praktyka wykazuje również, że upartyjnienie szeregów związków młodzieży ma znaczny wpływ na styl i jakość pracy wszystkich ogniw i instancji ruchu młodzieżowego, na jego powiązanie z całokształtem polityczno-gospodarczego życia kraju. Stąd nie przypadkowo organizacje młodzieżowe wiele uwagi poświęcają sprawom związanym z praktycznym i teoretycznym przysposabianiem najlepszych swych członków do aktywnej działalności w partii. We wszystkich związkach młodzieży to

Znów fala przemocy i terroru w Argentynie

Ostatnio w Argentynie ponownie nasiliła się fala gwałtów i aktów terroru kierowanych przez podziemną organizację faszystowską.

Niezidentyfikowani osobnicy należący do Argentynskiego Sojuszu Antykomunistycznego (AAA) ostrzelali z broni maszynowej w mieście Tucuman kondukt żałobny dwóch kobiet, które zostały zamęczone przez tę organizację za swe lewicowe przekonania. Dwie osoby zostały ciężko ranne. Z kolei w Buenos Aires znaleziono ciało młodego mężczyzny, który jest prawdopodobnie przywódcą lewicującej organizacji młodzieży peronistycznej — Rodolfo Galimbertiego. Zo stał on uprowadzony przed dwoma dniami, a następnie nieudolnie torturowany, tak że trudno dokonać jednoznacznej identyfikacji zwłok. Również w stolicy zamordowano innego przywódcę tej organizacji Reinabiego Silvestre. Oba morderstwa przypisują mu się AAA.

Policja dokonuje zakrojonych na szeroką skalę aresztowań wśród osób uważanych za niebezpieczne dla władz. W Buenos Aires policja zatrzymała dziesięciu studentów. Jak pisze AP, od chwili wpro

Porozumienia o współpracy

Dokończenie ze str. 1

Następnie został podpisany protokół o rozszerzeniu zakresu współpracy radziecko-francuskiej w dziedzinach gospodarki i przemysłu na okres 10 lat, a także porozumienie o warunkach kredytowania eksportu maszyn i urządzeń z Francji do ZSRR na okres 5 lat oraz porozumienie o dodatkowych dostawach gazu ziemnego z ZSRR do Francji.

Z upoważnienia rządu ZSRR dokumenty te podpisał minister handlu zagranicznego Nikołaj Patoliczew, zaś z upoważnienia rządu Republiki Francuskiej — minister gospodarki i finansów Jean-Pierre Fourcade.

Informując o przebiegu rozmów radziecko-francuskich, rzecznicy obu stron — Leonid Zamiatin i Xavier Beauchamps poinformowali, że Leonid Breżniew zaprosił prezydenta Giscarda d'Estaing do złożenia oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim. Zaproszenie zostało przyjęte. Jak oświadczył X. Beauchamps, Giscard d'Estaing uda się do Związku Radzieckiego prawdopodobnie w drugiej połowie przyszłego roku. PAP

wadzenia stanu wyjątkowego w Argentynie policja aresztowała ponad 2 000 osób. Korespondenci zachodni zwracają uwagę, że ofiarą skrytobójczych mordów padają z reguły przedstawiciele kół lewicowych i jak dotąd, nieznaną jest przyczyna aresztowania przez policję faszystowskich ekstremistów. Co więcej, zwraca się uwagę, że morderstwa te są coraz bardziej bestialskie i często dochodzi do wyrafinowanego torturowania uprowadzonych osób. Faszystowskie bojówkarze spod znaku AAA jednoznacznie identyfikują swe ofiary owijając je najczęściej w sznury lewicowych organizacji, na których domalowywane są czarne krzyże. (PAP)

Zakończenie roboczej wizyty

Dokończenie ze str. 1

nienia tego procesu nieodwracalnym.

Obaj premierzy raz jeszcze podkreślili doniosłe znaczenie posiedzenia politycznej Rady Konsultacyjnej Krajów Układu Warszawskiego z kwietnia 1974 r. oraz dali wyraz przekonaniu, że szybkie zakończenie na najwyższym szczeblu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie stworzy sprzyjające warunki dla umocnienia procesu odprężenia i przyczyni się do zbudowania pokojowej przyszłości na tym kontynencie. Postęp toczących się w Wiedniu obrad w sprawie zmniejszenia sił zbrojnych i ograniczenia zbrojeń w Europie środkowej będzie oznaczać istotny krok w umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa.

Rozmowy przebiegły w serdecznej atmosferze i w duchu pełnego wzajemnego zrozumienia oraz zgodności we wszystkich omawianych sprawach.

Nie oświetlona jezdnia przyczyną wypadku

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj około godz. 18.30 w Poznaniu u zbiegu słabo oświetlonych ulic: Obornickiej i Piątkowskiej. Mężczyzna, o nie ustalonej dotychczas tożsamości, przechodzący przez jezdnię wpadł na samochód zderzający w kierunku Obornik. Odrzucony na drugą stronę szosy przez jechany został przez inny samochód jadący do Poznania.

Poszkodowanego przewieziono do szpitala dyżurnego; lekarze walczą o utrzymanie go przy życiu. (t)

Premier P. Jaroszewicz zaprosił premiera S. Todorowa do złożenia oficjalnej przyjacielskiej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Po zakończeniu 2-dniowej, przyjacielskiej wizyty w Ludowej Republice Bułgarii wczoraj w godzinach popołudniowych powrócił do Warszawy prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. (PAP)

J. Szydłak u E. Honeckera

I sekretarz KC SED, E. Honecker, przyjął wczoraj przebywającego w NRD członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — J. Szydłaka. J. Szydłak przekazał braterskie pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR E. Gierka, które E. Honecker serdecznie odzyszał. W czasie wymiany poglądów, która przebiegała w duchu całkowitej jednolitości, J. Szydłak i E. Honecker wyrazili zadowolenie z dotychczasowych rezultatów współpracy między PZPR i SED. W serdecznej, braterskiej atmosferze zostały omówione problemy dalszego pogłębiania stosunków między obydwoma bratnimi partiami, szczególnie w dziedzinie ideologicznej.

Polski „Tydzień” na Kubie

W czwartek na Kubie rozpoczął się Tydzień Kultury Polskiej. W związku z tym do Hawany przybyła delegacja polska, z sekretarzem KC PZPR, W. Krasną.

Oświadczenie Białego Domu

Porozumienie w sprawie dalszego ograniczenia strategicznych broni ofensywnych, osiągnięte w czasie radziecko-amerykańskiego

śnie ranga szkolenia partyjnego.

W br. — w roku jubileuszu 30-lecia PRL — rozwinęła się na dużą skalę w całym kraju kampania pn. „Partia rozmawia z młodzieżą”. Była to i jest nadal dobra okazja do bezpośrednich spotkań młodzieży z zasłużonymi działaczami PZPR, z tymi, którzy odgrywają ważną rolę w życiu zakładu pracy, wsi, miasta, regionu. Trwałym dorobkiem tej kampanii jest wstąpienie w szeregi PZPR wielu nowych, młodych działaczy. W roku przyszłym akcja „Partia rozmawia z młodzieżą” będzie kontynuowana. (PAP)

W rytmie dobrej roboty

Roczny plan o 23 dni wcześniej

Załoga i kierownictwo Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Wykonawstwa Budowlanego i Drogowego w Poznaniu powiadomiły nas, że swój całoroczny plan techniczno-ekonomiczny wykonały już 2 bm. Skracając czas realizacji całorocznych zadań o 23 dni robocze, do końca br. załoga przysporzy dodatkową produkcję wartości 5 mln zł. (z)

Strzelanina w Nikozji

Prezydent Makarios udaje się na Cypr

Prezydent Cypru arcybiskup Makarios przeprowadził wczoraj ostatnią serię rozmów z prezydentem Grecji, Konstantinosem Karamanlisem. Dzisiaj arcybiskup ma udać się na Cypr, który opuścił przed 5 miesiącami.

Jak wiadomo, strona turecka jest przeciwna powroty Makariosa na wyspę i zagroziła że w takim wypadku mogą zostać zerwane rozmowy między p.o. prezydenta Cypru Głafkosem Kleridisem i przywódcą Turków cypryjskich Raufem Denktasem.

Agencja Reutersa pisze, że Turcja postawiła w stan pogotowia swoje oddziały wojskowe na Cyprze liczące 30 000 żołnierzy.

Jak podaje AFP wczoraj wieczorem we wschodniej części Nikozji doszło do intensywnej wymiany strzałów na zielonej linii ograniczającej pozycje greckie i tureckie. (PAP)

spotkania na najwyższym szczeblu we Władystoku odpowiada interesom bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych i może doprowadzić do amerykańsko-radzieckich rozmów nie tylko na temat ograniczenia, lecz także redukcji tych rodzajów broni. Oświadczenie ta-

PAP RADIO INF. WL. TELEFONEM
RADIO INF. WL. TELEFONEM PAP
INF. WL. TELEFONEM PAP
TEL. C. A. M. P. O. N. W. K.
P. A. M. O. N. W. K. TELEFONEM PAP

kie złożył w czwartek rzecznik Białego Domu.

Nowi ministrowie w Etiopii

Tymczasowy wojskowy komitet administracyjny Etiopii poinformował o zmianach na niektórych stanowiskach ministerialnych i wojskowych. Ministrem spraw granicznych został K. Wodado, a ministrem obrony — A. Mandefro.

Wypowiedź I. Gandhi

W wydawczynie dla bombajskiego tygodnika „Blitz”, opublikowa-

Wczoraj zakończyło się w Poznaniu posiedzenie stałej Komisji Transportowej RWP. Jej uczestnicy podsumowali wyniki prac w dziedzinie koordynacji planów rozwoju transportu na lata 1976—1980 oraz w zakresie wspólnego prognozowania rozwoju transportu do roku dwutysięcznego. Uzgodniono również przedsięwzięcia, dotyczące perspektywicznego rozwoju sieci międzynarodowych dróg samochodowych.

W czasie posiedzenia została podpisana generalna umowa o współpracy Bułgarii, CSRS, Kuby, MRL, NRD, PRL, WRL i ZSRR w budowie ośrodka wspólnego szkolenia personelu latającego i technicznego oraz kontrolerów ruchu lotnictwa cywilnego. Jednocześnie przedstawiciele ministerstw transportu krajów członkowskich RWP podpisały umowę o współpracy w zakresie kooperacji i specjalizacji w dziedzinie badań, projektowania i produkcji nowych środków kolejowej automatyki, telemechaniki i łączności. (PAP)

Oddział TWWP powstał w stolicy Wielkopolski

Wczoraj w Poznaniu odbyło się posiedzenie naukowe zorganizowane przez Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Wolnej Wschodniej Polskiej. W trakcie spotkania wygłoszono dwie prelekcje doc. dr. Edmund Szubert mówił o tradycji i aktualnych zadaniach TWWP, a prof. dr. Marian Frank przedstawił referat na temat polityki społecznej w zakładzie pracy.

Po dyskusji odbyło się zebranie założycielskie oddziału poznańskiego TWWP, na którym przewodniczącym zarządu oddziału wybrano doc. dr. Edwarda Erasmusa z Instytutu Nauk Politycznych UAM. Oddział w Poznaniu liczy 40 członków i jest dziesiątym oddziałem TWWP w kraju.

Idea wszechniczy jest intensywnie prowadzenie działalności naukowej-dydaktycznej i naukowo-wydawniczej, stworzenie piaszczyn dyskusji między przedstawicielami różnych dyscyplin naukowych. (t)

Nagrody PAN

Wczoraj w Warszawie wręczono doroczne nagrody Wydziału III Polskiej Akademii Nauk w dziedzinie nauk ścisłych.

Wśród laureatów w zakresie geografii znalazł się m. in. dr. Andrzej Marsz z Instytutu Geografii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. (PAP)

Zjazd księgarzy

W Poznaniu obradował VIII Walny Zjazd Stowarzyszenia Księgarzy Polskich. Przybyli delegaci z Poznania i województwa. Oceniając miniony rok stwierdzono m. in., iż plan sprzedaży książek — 202 mln zł — będzie do końca br. przekroczony. Na zakończenie zjazdu delegaci podjęli uchwałę, zmierzającą do usprawnienia pracy wielkopolskiego księgarstwa. Dokonano także wyboru nowego zarządu Poznańskiego Okręgu SKP. Prezesem została ponownie Lidia Bernatowska. (stach)

Wybór szwedzkiego dziennikarza

Stowarzyszenie Dziennikarzy Akredytowanych przy ONZ wybrało nowym przewodniczącym (na rok 1975, reprezentanta telewizji szwedzkiej, A. Thorena. Po przednio funkcję przewodniczącego pełnił R. Sorge z amerykańskiej agencji prasowej United Press International. Pierwszym wiceprzewodniczącym wybrano reprezentanta NRD, W. Wuradaka, korespondenta agencji ADN.

Reportaż z Kosmosu

W bezpośrednim reportażu z Kosmosu A. Filipczenko — dowódca statku kosmicznego „Sojuz-16” oświadczył, że wypróbowywanie statku i jego systemów przebiega pomyślnie. Wczoraj kontynuowano próby automatycznych systemów sterowania statkiem i ze spółów agregatu sprężowego.

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i emisję druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamistów nie zamawiających nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocznik (104 zł) rok (208 zł), przyjmując za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-18

Rumunii spojrzenie w przyszłość

Korespondencja własna „Głosu”

Niewiele jest w Europie miejsc przewyższających urodą sławny przełom Dunaju, Żelazne Wrota. Wielkie rozlewisko wód, spiętrzonych gigantycznym korkiem za pory, posiada niezwykle wale ry widokowe. Otoczone od północy urwistym pasmem gór, przeciętych wykutą w skałę szosą i linią kolejową, od południa zaś rozległą wyżyną serbską — jezioro czyni wrażenie uformowanego przez naturę, której idealne dzieło upiększają tylko skupiska architektoniczne wyrosłe na obu jego brzegach, w tym najmłodszego bodaj miasta Rumunii, Orszowa.

Wszakże nie uroku krajobrazu stanowią o znaczeniu Żelaznych Wrot dla Rumunii. Pierwszoplanową wagę ma powstały w tym miejscu kompleks hydroenergetyczny, zaprojektowany i wykonany przez rumuńskich tudzież jugosłowiańskich specjalistów. Ten potężny obiekt, pod względem mocy zajmujący drugie miejsce na naszym kontynencie (po hydrocentrali na Woldze) jest do wodnym świadectwem możliwości i dynamiki rozwojowej współczesnej Rumunii, kraju, który z racji swego zacofania gospodarczego, w niedległej jeszcze przeszłości, nazywany był przecie „Kopciuszkiem Europy”.

Osiągnięcia socjalistycznej Rumunii często zadziwiają przybysza, zwłaszcza jeśli znana jest mu pozycja wyjściowa tego kraju w okresie powojennym. Będąc jednym z dzienników zagranicznych akredytowanych przy XI Zjeździe Rumuńskiej Partii Komunistycznej, miałem wyjątkową okazję aby przyrzec się dokonaniom rumuńskim z bliska. Aczkolwiek z biegiem lat wszelkie porównania tracą na znaczeniu, a w przypadku Rumunii jest to aż nadto widoczne, warto do końca krótkiego chociażby bilansu! zapoznać się z perspektywami tego kraju, nakreślonymi w programie budowy wszechstronnie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, uchwalonym w ubiegłym miesiącu przez zjazd RPK.

Przyszły rok, ostatni rok bieżącej pięćdziesiątki, Rumunia zamknie okazałym dorobkiem go-

spodarczym. Wartość produkcji przemysłowej osiągnie 580 miliardów lei, wobec 18 miliardów w roku 1938. Aby uzmysłowić sobie postęp, jaki dokonał się w Rumunii w minionym trzydziestoletnim okresie, wystarczy spojrzeć na mapę, z której widać, że kraj ten, w którym przed wojną energetyka była pojęciem mało znanym, lub zgoła abstrakcyjnym (wieś), produkuje dzisiaj blisko 52 mld kWh energii elektrycznej

Oczywiście wcielenie w życie tych założeń jest zależne nie tylko od wysiłku produkcyjnego. Toteż wielki nacisk kładzie się obecnie na usprawnienie metod organizacji pracy i zarządzania. Zarówno we wnętrzu samych przedsiębiorstw jak i w stosunkach między zjednoczeniami, a ministerstwami. Idzie też o udoskonalenie kontroli i ujednolicenie jej organizacji przez elimina-



„Wyrastają nie tylko nowe osiedla, ale i całe miasta...”

Fot. — CAF

rocznie, a więc niewiele mniej, niż mająca znaczne ambicje w tej dziedzinie Polska.

Dopiero jednak w następnej pięćdziesiątce Rumunia osiągnie poziom państwa wszechstronnie rozwiniętego. Plan na lata 1976—1980 przewiduje wcielenie w życie założeń rewolucji naukowo-technicznej i wykorzystanie zdobytych wiedzy we wszystkich sektorach gospodarki. Produkcja stali zwiększy się w tym okresie do 17—18 milionów ton rocznie, a wydobywanie węgla do 58 milionów ton. Roczny przyrost produkcji przemysłowej kształtować się ma na poziomie 9—10 procent. Wynika z danych przedstawionych na XI Zjeździe partii, że w rolnictwie zamierzają się zainwestować 110 miliardów lei, a więc ponad dwukrotnie więcej niż w cała rumuńska gospodarka w latach 1951—1955.

cię paralelizmu oraz o przeciwdziałanie biurokracji będącej ciągle jeszcze jedną z bolączek rumuńskiego życia nie tylko gospodarczego.

Byłoby przesadą twierdzić, iż poziomem życia Rumunia doścignęła rozwinięte kraje europejskie. Prawdą jest jednak, iż Rumunom żyje się dzisiaj lepiej niż kiedykolwiek. Prawdą jest też, iż tempo wzrostu dochodów ludności jest w Rumunii szybsze niż w wielu innych państwach naszego kontynentu (średni zarobek ma w 1975 roku osiągnąć 1950 lei, a w 1980 roku — 2400 lei), co przy wszechstronnym rozwoju gospodarki gwarantuje stałą poprawę materialnego bytu społeczeństwa.

Ci, którzy zwykli oceniać poziom życia kraju po zaopatrzeniu sklepów, znajdą w nich

dużą różnorodność towarów. Wprawdzie są to nie zawsze jeszcze towary najlepszego gatunku i własnego wyrobu, ale na brak ich nikt nie może narzekać. Według oficjalnych statystyk wybór towarów w sklepach zwiększył się w bieżącej pięćdziesiątce o ponad 50 procent, a niedostatki aprowizacyjne są w miarę szybko uzupełniane. Ceny podstawowych artykułów spożywczych nie uległy w tym roku zmianie; stabilizacja cen jest zarazem przedmiotem szczególnej uwagi rumuńskich władz partyjnych i państwowych, co wyraźnie podkreślone zostało w dokumentach XI Zjazdu.

Szybki rozwój gospodarki rumuńskiej i związane z tym procesy migracyjne stawiają szczególne wymagania przed budownictwem mieszkaniowym. Wyrastają więc nie tylko nowe osiedla, ale i całe miasta. Ponieważ większość mieszkańców z nowego budownictwa musi być wykupywana na własność, ludność korzysta z kredytowej pomocy państwa. Poważne kredyty państwa na budownictwo indywidualne znacznie zwiększyły zainteresowanie społeczeństwa tą formą uzyskiwania własnego domu: prawie trzecia część mieszkań na nieświeżym milion budowanych w obecnej pięćdziesiątce powstaje tym właśnie sposobem.

Odpowiedź na pytanie „jak mieszkali Rumuni?”, znaleźć można w archiwum skansów nie bukareszteńskim, gdzie na obszarze dziesięciu hektarów prezentowane są wszystkie typy budownictwa wiejskiego. A jak mieszkają obecnie? Oglądając niektóre z nowych mieszkań w Bukareszcie i poza nim, odniosłem wrażenie, że standardem odpowiadającym naszym, są bardziej swojskie w swoim charakterze, urządzone w sposób może mniej nowoczesny, za to bardziej... mieszkalny, doraźniacy indywidualnym gustem i upodobaniem.

Nie sposób wymienić wszystkich przedsięwzięć podejmowanych w Rumunii w celu poprawy warunków życia społeczeństwa. Myśli się przecież jeszcze o skróceniu tygodnia roboczego, ułatwianiu dla pracujących kobiet, lepszym zaspokajaniu potrzeb młodych. Społeczeństwo w przyszłości zamierzane na XI Zjeździe Rumuńskiej Partii Komunistycznej jest konkretniejsze niż dotychczas, co jest dowodem na to, że społeczeństwo, korzystając z wszystkich zdobyczy współczesnej cywilizacji.

JERZY WALASEK



Czyja zasługa?

Poniżej drukujemy fragmenty wybranych listów, które wpłynęły do redakcji po felietonie z cyklu „Co o tym sądzicie” pt. „Czyja zasługa?”. Wszystkim Czytelnikom, którzy nadesłali do nas listy, serdecznie dziękujemy.

Jestem tzw. „młodym naukowcem” i czytając artykuł M. Flejsierowicza zastanowiłem się czy przypadkiem nie dotyczy on mojego Instytutu, a ściślej mojego szefa. Z góry zaznaczam, że nie mogę podać mojego nazwiska ponieważ publikacja tego typu z pewnością nie przyspieszyłaby mojej naukowej kariery. Znam szefa, wiem, że wliczy bilet towarzyszący mi do końca życia. Bo tego jak postępuje szef nie wiem (lub woli nie wiedzieć), prócz jego pracowników. Na pierwszy rzut oka to człowiek nieprzeciętnie inteligentny i uzdolniony. I to prawda, ale my pracownicy znamy też drugie oblicze szefa. Dopisywanie szefa jako współautora to u nas normalne, bez tego nie ma publikacji. Szef nie pracuje naukowo, korzysta z wyników podwładnych. W Instytucie, owszem, siedzi od rana do nocy i pracownicy spędza czas złączając się moralnie nad swoimi niewolnikami. Problem naukowy porusza z nami bardzo rzadko, najczęściej dopiero wtedy gdy terminy gonią i nasze wyniki musi szef przedłożyć „czynnikiem wyższym” jako dowód swojej działalności. O doktoracie nie ma mowy. Jak mawia szef „doktorant stanowi stratę siły robotniczej”. M. Flejsierowicz pisze „wielu początkujących naukowców nigdy by samodzielnie nie stworzyło wartościowych prac, gdyby nie pomoc często daleko przekraczająca granice normalnej opieki szefa nad personelem”. A co ma zrobić młody naukowiec, który jest całkowicie pozbawiony opieki szefa?

To tylko niewielki fragment rzeczywistości jaka otacza młodego naukowca w naszym Zakładzie Naukowym, u genialnego i szanowanego szefa. Tak naprawdę jest znacznie gorzej, ale nie mogę wszystkiego napisać z obawy przed identyfikacją. Więc tylko korzystając z okazji wołam SOS — ratujcie młodego naukowca przed szefem — karierowiczem. (3824)

MŁODY NAUKOWIEC

Nie chciałem początkowo zabierać w tej sprawie głosu, ale w końcu odstąpiłem od swego pierwotnego postanowienia, a to dlatego, że mam na ten temat trochę inne zdanie. Uważam mianowicie, że wszystko zależy od tego, czy szef (ale nie tylko naukowiec) ma u swoich podwładnych prestiż i zaufanie, czy też nie.

Jeżeli ma, to podwładni dobrze wolnie godzą się na dopisywanie jego nazwiska do ich prac. Muszą jednak być pewni, że on ich nie wykorzysta na dłuższą metę. Ze jeżeli nawet teraz się „dopisze” do jednej czy drugiej pracy, to kiedyś, gdy dojdzie do przekonania, że już dojrzał do samodzielnej pracy, zrobi wszystko, by im pomóc. Zdarzają się przecież szefowie uprawiający moralne hochstaplerstwo. Są to na ogół ludzie, którzy z kolei wobec swoich zwierzchników wykazują lizusostwo i wazeliniarstwo. Tacy bez skrępowań okradają innych, przypisując sobie wszystkie zasługi, a każde niepowodzenie zwalają na drugich. Człowiek, który ma autorytet zdobyty wiedzą i umiejętnościami nigdy nie będzie ani karierowiczem, co na cudzych plecach pnie się w górę, ani też nie będzie metod hochstaplerskich zaszczepiał innym.

ANNA W.

Poznań

(adres i nazwisko znane redakcji)

Wątpię, by któryś z młodych naukowców miał odwagę pod swoim nazwiskiem napisać do redakcji, co myśli o praktykach wspomnianych w felietonie pt. „Czyja zasługa?”. Zgadza się z autorem, że wielu szefów wykorzystuje swoich podwładnych, w najlepszym razie „proponując” dopisanie swego nazwiska do pracy, w której napisaniu pomogli nie więcej niż tego wymaga ich kierownicza funkcja. Znam niejednego takiego przypadku, ale żadnego nie wymienię, bo nie byłbym w stanie udowodnić, że tak jest naprawdę. Młodym pracownikom nauki zazwyczaj zbyt mocno zależy na pracy, żeby się mieli „wychylać” i publicznie powtarzać swoje zarzuty przeciwko szefom. A jeżeli nawet zdobędą się na odwagę i ryzykując właściwie całą naukową karierę ujawnią takie praktyki, to kto im uwierzy? W takich przypadkach na ogół nie ma innych dowodów niż słowa.

KAZIMIERZ Z. Poznań

Mam a raczej miałem, kilkuletni staż pracy w jednej z wyższych uczelni Poznania. W tym czasie przeszedłem wszystkie szczeble tzw. „pomocniczego pracownika nauki”, zaczynając od stopnia młodszego asystenta do adiunkta włącznie. Autor felietonu dotknął bolesnej sprawy tzw. kariery naukowej młodych. Nie ma takich instrukcji czy przepisów, które by precyzyjnie wyjaśniały dwuznaczną rolę kierownika naukowego: gdzie się kończy opieka, niejako z urzędu przypisana, a zaczyna współuczestnictwo? Problem ten może być rozwiązany tylko w oparciu o rzetelny dobór samodzielnych pracowników naukowych, o taki dobór, który eliminowałby z tego zawodu ludzi przypadkowych, ludzi, którzy w wstępie swojej drogi życiowej założyli sobie nie dobro nauki, lecz własną karierę. Szczególny nacisk należałoby położyć na stronę moralną kandydata (nie zaniedbując oczywiście strony fachowej), łatwiej jest bowiem pojąć wiedzę, niż wnieść się na odpowiedni poziom etyczny. (...)

Nie mogę zgodzić się z autorem felietonu, który twierdzi, że „ogromna większość to ludzie, wykazujący właściwy stosunek do swych podwładnych i podopiecznych, cieszący się szacunkiem i autorytetem”, bo moje doświadczenie życiowe wykazuje wręcz coś przeciwnego, a oparte jest na długoletniej obserwacji co najmniej kilkunastu katedr.

Mam komu przyjdzie na myśl, że dopisanie się do pracy, bez istotnego własnego wkładu, jest czynem niemoralnym, który można porównać do wyciągnięcia kogoś z kieszeni portmonetki. Jest to praktyka tak powszechnie stosowana na terenie uniwersyteckim, że została uznana za normę postępowania. (3825)

J. L. (nazwisko i adres znane redakcji)

Im krótszy list do redakcji, tym większa ma szansa druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Dzień Prasy Węgierskiej

7 grudnia 1918 roku ukazała się legalnie na Węgrzech pierwsza komunistyczna gazeta „Vörös Újság” (Czerwona Gazeta). W kilka miesięcy później, 21 marca 1919 roku, zwyciężyła na Węgrzech rewolucja proletariacka. Mimo iż krajowa burżuazja wspomagana przez wojska międzynarodowej reakcji krwawo zdławiła państwo proletariackie, po zaledwie półrocznym jego istnieniu, idea rewolucji nie zginęła, w czym dużą rolę odegrała nielegalna prasa komunistyczna.

Współczesna prasa węgierska pieczołowicie strzeże i pielęgnuje te tradycje, czego zewnętrzną oznaką jest Dzień Prasy Węgierskiej obchodzony w bratniej republice właśnie w rocznicę ukazania się pierwszej gazety komunistycznej.

Obecnie wydaje się na Węgrzech 29 dzienników, 56 tygodników, 98 dwutygodników i 342 periodyki. Jednorazowy nakład dzienników wynosi około 2,5 miliona egzemplarzy. Dziennik „Nepszabadság”, centralnego organu partii dochodzi do 3/4 miliona egzemplarzy. Liczba abonentów radiowych przekracza 2,5 miliona, a telewizyjnych — 2 miliony. Na jeden tysiąc mieszkańców przypada 211 abonentów telewizji.

Komputer do prognoz pogody

Powstaje nowoczesna sieć meteorologiczna i hydrologiczna

Prognozy pogody to nie tylko informacje potrzebne do decyzji czy należy zabrać z domu parasol. Nowoczesna gospodarka, a szczególnie komunikacja drogową, lotnictwo, żegluga, rybołówstwo, rolnictwo i leśnictwo, budownictwo i gospodarka komunalna wymagają coraz bardziej precyzyjnych prognoz. Dlatego też rozpoczyna się generalna modernizacja polskiej służby meteorologicznej, która musi być także przystosowana do współpracy z systemem światowej służby pogody.

W najbliższych latach zostaną zorganizowane nowoczesne sieci hydrometryczne do badania poziomu i przepływu wód w rzekach oraz wielkości opadów — przystosowana do zdalnych pomiarów. Zapewni ona osłonę przeciwpowodziową kraju. Do 1980 roku system automatycznej kontroli obejmie 35 zlewni, w tym Wisłę i Odrę z ich górnymi dopływami oraz Notec. Pozostałe zlewnie m. in. Bug, Warta i rzeki na Pomorzu zostaną zabezpieczone w dalszej kolejności. Uzupełnieniem tej sieci będą małe statki hydrograficzne do badań przepływu wody w dorzeczu Wisły i Odry. Podejmie się też systematyczne badania nad bilansem wody i ciepła, a następnie także jakości wody 60 największych polskich jezior.

Rozszerzy się zakres obserwacji i badań na Bałtyku. Powstanie sieć automatycznych stacji morskich podwodnych i powierzchniowych. Rozmieszczone wzdłuż naszego Wybrzeża będą badać falowanie, prądy morskie i temperaturę wody. Służba meteorologiczna otrzyma

nowy statek morskich do badań hydrograficznych.

Przewiduje się rozbudowę i modernizację stacji meteorologicznych. Zostaną one przekształcone w samodzielne placówki, przystosowane do wszechstronnych badań meteorologicznych, hydrologicznych i klimatycznych. W latach 1976—80 przewiduje się zainstalowanie 30 automatycznych stacji meteorologicznych dokonujących samoczynnie pomiarów kierunku i siły wiatru, ciśnienia, wilgotności i temperatury powietrza, wilgotności gleby.

Meteorolodzy coraz częściej będą korzystać z radarów. Będą to radary meteorologiczne do śledzenia chmur oraz radarów aerologicznych do obserwacji sond wysokościowych. Powstanie też radarowa stacja hydrologiczna do śledzenia chmur burzowych i opadów deszczu w dolinie Dunajca — co ma ogromne znaczenie dla prognoz powodziowych.

Duże znaczenie będzie miało unowocześnienie systemu łączności i przekazywania danych między stacjami, a two-

żonym w Warszawie tzw. Narodowym Centrum Meteorologii. Powstaną dwa ośrodki komputerowe — do obliczania i przetwarzania danych sterowania łącznością. (PAP)

Akcja „Sztandaru Młodych”

Pocztówka do Kairu i Damaszku

„Sztandar Młodych” — podjął ponownie — zainicjowaną w ubiegłym roku — akcję pod hasłem: „Pocztówka do Kairu i Damaszku”.

W ramach akcji trwającej do 20 grudnia br. dziennik przekazywać będzie nadesłane przez czytelników do redakcji świąteczne i noworoczne życzenia dla żołnierzy polskich, pełniących służbę pod białą flagą ONZ na Bliskim Wschodzie.

Akcji towarzyszy kilka kursów. Pierwszy z nich na rysunek, grafikę i akwarelę pt. „Nasi w Syrii i w Egipcie” adresowany jest do uczniów szkół podstawowych i średnich. Drugi pod hasłem „Maskotka dla ciebie” — do drużyn ZHP i harcerzy, na własnoręcznie wykonaną maskotkę, która jako upominek przekazana zostanie żołnierzom. (PAP)

Piero Gros — liderem Pucharu Świata

101 konkurentów z 18 krajów startowało w czwartek w pierwszym slalomie gigantycznym Pucharu Świata alpejskiego, rozegranym podczas kryterium pierwszego slalomu we francuskim Val d'Isère. Zanosilo się na wielką sensację, ponieważ pierwszy przejazd zakończył się triumfem utalentowanego, 19-letniego narciarza szwedzkiego — Ingemara Stenmarka przed Włochem Gustavo Thoenim, Norwegiem Erickiem Hakrem i Austriakiem Hansem Hinterseerem. Faworyt — Włoch Piero Gros — zajął dopiero szóste miejsce, wyprzedzony jeszcze przez Czechosłowaka Miroslava Sochora. Gros miał jednak fenomenalny drugi przejazd i awansował na pierwsze miejsce w łącznej klasyfikacji giganta oraz objął prowadzenie w Pucharze Świata mężczyzn. Obrońcą Pucharu Świata — Gustavo Thoeni — miał upadek w drugim przejeździe.

Pierwszy przejazd rozegrano na trasie o różnicy wzniesień 430 m z ustawionymi 66 bramkami. Trasa drugiego przejazdu miała 68 bramek i była trudniejsza.

Zespołowo w Pucharze Świata kobiet i mężczyzn prowadzi Austria — 55 pkt przed Włochami — 33 pkt, Szwajcarią i Szwecją — po 20 pkt.

Bardzo pomyślny, ale również wyjątkowo intensywny był tegoroczny sezon polskich piłkarzy. Dla większości zespołów rozpoczęły się już zimowe wakacje, tylko zawodników czterech drużyn czeka jeszcze mecz Pucharu Polski. Oto zimowe plany ekstraklasy.

RUCH CHORZÓW: W styczniu „niebiescy” planują kilkunastodniowe zgrupowanie w Walcu, a następnie dłuższe tournée za granicą. W grę wchodzi trzy możliwości: wyjazd do Portugalii, Hiszpanii i Włoch. 2-tygodniowy pobyt w ośrodku Zeist w Holandii lub wyjazd do Argentyny i Brazylii.

STAL MIELEC: 2 stycznia zespół wznowi treningi, początkowo w hali, potem w terenie. Krótkie zgrupowanie w Zakopanem poprzedzi miesięczne tournée po Ameryce Południowej. Wyjazd 29 stycznia. W Argentynie i innych krajach tego kontynentu Stal rozegra 8-9 spotkań kontrolnych. Pod koniec lutego — powrót do kraju.

GÓRNIK ZABRZE: Górnik również 2 stycznia — wznowi treningi. Początkowo zabranie trenować będą na własnym obiekcie, a w lutym udadzą się na zgrupowanie do Zakopanego. W drugiej połowie lutego Górnik wyjedzie do Bułgarii i Jugosławii na kilka spotkań kontrolnych.

ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC: Sosnowiczanie trenować będą od początku nowego roku na własnych obiektach. W okresie zimy przewidują spotkania sparingowe m. in. w CSRS i NRD.

POLONIA BYTOM: W styczniu piłkarze tego klubu planują tre-

ningi w Bytomiu i Kamieniu koło Rybnika. Dalsze plany nie są jeszcze skrytalizowane.

SZOMBIERKI BYTOM: Wznowie nie zajęć — 2 stycznia. W tym miesiącu bytomianie wezmą udział w turnieju halowym, który mają za miar zorganizować. W lutym drużyna wyjedzie na Węgry lub do Bułgarii.

GKS TYCHY: Jeszcze w grudniu, gdy inne zespoły będą odpoczywały, beniaminek ekstraklasy udaje się do RFN, gdzie rozegra dwa mecze towarzyskie. Zajęcia treningowe rozpoczną się 4 stycznia. W pierwszej połowie lutego piłkarze zbiórą się na obozie w Zawoi, po którym wyjadą na Węgry.

LEGIA WARSZAWA: Piłkarze wznowią zajęcia w pierwszych dniach nowego roku, a 20 stycznia wyjadą do Australii na 5 spotkań kontrolnych. Powrót planowany jest na 12 lutego, a następnie legionieści kontynuować będą przygotowania na własnych obiektach.

POGON SZCZECIN: W styczniu piłkarze udadzą się do Szwajcarii, gdzie tradycyjnie pracują nad kondycją. W lutym i marcu planują kilka sparingów: z przodkiem szwedzkiej ekstraklasy — Malmö, Hansą Rostock oraz kilkoma drużynami krajowymi.

ŁKS ŁÓDŹ: Zajęcia rozpoczną się 4 stycznia na 2-tygodniowym zgrupowaniu w Zakopanem. W drugiej połowie tego miesiąca ŁKS prawdopodobnie wyjedzie na kilka spotkań towarzyskich do Holandii i Francji, a w lutym kontynuować będzie przygotowania w jednej z miejscowości podgórskich. Nowy trener drużyny Grzegorz Polakowski ma zamiar odmłodzić zespół.

ŚLĄSK WROCŁAW: Planuje zimą obóz w Zakopanem oraz wyjazd na serię spotkań do NRD. Większość zajęć prowadzić będzie jednak we Wrocławiu.

WISŁA KRAKÓW: 2 stycznia 1975 r. piłkarze pod wodzą trenerów A. Brożniaka i H. Stroniaty

KTO Z KIM GDZIE?

Godz. 16 — IV Ogólnopolski Turniej w gimnastyce artystycznej „Młode Talenty” o puchar Kwaterny Głównej ZHP. Sala „Arena”.

Godz. 18 — AZS Poznań — Olimpia. Mecz koszykarski o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Młyńskiej.

— Energetyk — Komunalni Łódź. Mecz siatkarski o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Grunwaldzkiej 1 (wejście z ul. Świerczewskiego).

— SZS AZS Poznań — Promień Żary. Mecz siatkarski o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Sala Szkoły Podstawowej przy ul. Berwińskiego.

— Warta II — MKS Rawicz. Mecz koszykarski o mistrzostwo ligi wojewódzkiej.

Godz. 19.30 — AZS Poznań — Astoria Bydgoszcz. Mecz koszykarski o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Młyńskiej.

za rozpoczną przygotowania do rundy rewanżowej. W pierwszej połowie lutego planowany jest obóz kondycyjny w Zakopanem, a następnie wyjazd na kilka spotkań kontrolnych. W grę wchodzi zespoły radzieckie, rumuńskie lub jugosłowiańskie.

ARKA GDYNIA: Piłkarze beniamina ekstraklasy wznowią zajęcia 3 stycznia na własnym boisku, a od 14 lutego na zgrupowaniu w Erfurcie, skąd przyjadą bez pośrednio na pierwszy mecz wiosennej rundy z ŁKS w Łodzi.

ROW RYBNIK: Po styczniowym treningu na własnych obiektach, piłkarze udadzą się prawdopodobnie do Jugosławii na 2-tygodniowe zgrupowanie. (PAP)

Koszykarki ŁKS i koszykarze Wisły wyeliminowani z Pucharu Europy

Koszykarkom ŁKS nie udało się w tej edycji Pucharu Europy awansować do ćwierćfinału rozgrywek. Po niezbyt udanym występie w Łodzi (remis 64:64), mistrzyni Polski nie były faworytkami wyjazdu do Belgii. W pierwszym meczu, w którym ŁKS przegrała 46:55 (24:29). Mecz stał na wyższym poziomie niż łódzkie pierwsze spotkanie 1/8 finału PE. W ćwierćfinale wystąpiła mistrzyni Bułgarii. Najwięcej punktów dla ŁKS zdobyły: Błaszczak 11 i Michalak 10, dla Marley — Tenczewa 19, Dukowa 14 oraz Stojanowa 13.

Koszykarzom mistrza Polski, krakowskiej Wisły nie udało się awansować do ćwierćfinału Pucharu Europy. W rewanżowym spotkaniu rozegranym w Sztokholmie, w obecności półtora tysiąca widzów, Wisła Kraków przegrała z Alvik Sztokholm 79:93 (42:45). Ponieważ w Krakowie Polacy wygrali 95:87, bilans dwóch spotkań jest korzystniejszy dla mistrzów Szwecji (180:173). Gospodarze długo nie mogli osiągnąć wyraźniejszej przewagi. Dopiero po przerwie wzięła górę lepsza kondycja Szwedów. Zwłaszcza w pojedynkach pod obydwa koszykami amerykańscy „wieżownicy” Berry i White górowali nad mniej skoczniymi przeciwnikami. W Wiśle bardzo dobry mecz rozegrał najlepszy polski koszykarz Andrzej Seweryn. Zespół szwedzki był bardziej wyrównany i wygrał zasłużenie.

Punkty zdobyli: Wisła — Andrzej Seweryn — 26, Piotr Langosz — 24, Marek Ładnia — 10, Janusz Florczak — 7, Stanisław Matelak — 6, Dariusz Kwiatkowski 4 i Adam Gardzina — 2.

Alvik — Glen Berry — 24, Vincent White — 24, Mats Aastroem — 14, Andres Groenlund i Bo Lundmark — po 10, Aake Skyttell — 8 i Kjell Rannellid — 6.

Oto rezultaty rewanżowych spotkań europejskich pucharów w koszykówce:

Jeszcze jeden sukces Ireny Szewińskiej

Irena Szewińska zajęła pierwsze miejsce w tradycyjnej ankiecie Stuttgarciej Agencji Prasowej na najlepszą sportsmankę świata 1974 r. Szewińska uzyskała 102 pkt., wyprzedzając zawodniczkę radziecką Ludmiłę Turiszczewą — 92 pkt. Wśród mężczyzn za najlepszego sportowca roku uznano belgijskiego kolarza zawodowego Eddy Merckxa — 79 pkt. Drugie miejsce zajął piłkarz RFN — Franz Beckenbauer — 69 pkt. (PAP)

Udany rewanż

W piątek, w Warszawie wicemistrzyni ZSRR w pilce ręcznej kobiet — siódemka Zalgiris Kowno pokonała drużynę polskiej ekstraklasy — Skrz Warszawa 23:16 (11:12).

Puchar Europy w koszykówce kobiet: GLD Amsterdam przegrał ze Spartą Praga 49:52 (pierwsze spotkanie 50:66), awans: Sparta Praga.

Puchar Zdobywców Pucharów w koszykówce mężczyzn: Moderne Le Mans — All Stars Embassy (Anglia) 114:81 (pierwszy mecz 127:100), awans: Moderne Le Mans; Solna IF — Racing Antwerpia 81:80 (pierwszy mecz 67:98), awans: Racing Antwerpia; Jugoplastika Split — Dukla Olomuniec 99:70 (pierwszy mecz 84:82), awans: Jugoplastika Split; Virtus Sinudyne Bologna — Macabi Ramat-Gan 88:62 (pierwszy mecz 94:114), awans: Virtus Sinudyne.

Puchar Europy w koszykówce mężczyzn: Racing Malines — SSV Hagen — 103:83 (50:39); awans: Racing Malines (pierwszy mecz 81:85); Maccabi Tel Awiw — Panathinaikos Ateny — 113:80 (56:28); awans: Maccabi (pierwszy mecz 90:78); Transol Rotterdam — Muhu figuacu Ankara 89:76 (45:37), awans: Transol Rotterdam (pierwszy mecz 96:65); Zamalek Kair — Slavia Praga — 91:90 (44:45); awans: Slavia Praga (pierwszy mecz 65:110).

Puchar Europy w koszykówce kobiet: Gees Seso San Giovanni — Ignis Mataro — 64:37 (31:16); awans: San Giovanni (pierwszy mecz 54:39); Bośnia Sarajewo — BSE Budapeszt — 73:67 (31:29); awans: BSE Budapeszt (pierwszy mecz 80:71).

Puchar Zdobywców Pucharów w koszykówce mężczyzn: CSKA Sofia — AEK Ateny — 74:59 (36:34); awans: CSKA Sofia (pierwszy mecz 85:87).

Mały Lotek

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 4 bm. stwierdzono: 22 rozp. z 5 traf. — wygr. po 91.444 zł; 3.861 rozp. z 4 traf. — wygr. po 781 zł; 97.886 rozp. z 3 traf. — wygr. po 51 zł.

PIĄTEK 13 XII

1 10 — „Ślawa” film fab. prod. CSRS; 15.55 — NURT — Filozofia — „Założenia strukturalizmu”. Wykład prof. dr. Tadeusza M. Jaroszewskiego; 16.40 — „Pora na Telefonta”; 17.15 — „Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie”; 17.40 — Dla młodzieży — Spotkanie z Zygmuntem Broniarskim; 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — „Fakty, opinie, hipotezy”; 19.00 — „Historie biblijne”; 20.20 — Teatr TV: Tadeusz Nowak — „A jak królem, a jak katem będziesz”; Reżyseria — Janusz Nyczak; 21.30 — „Panorama”; 22.10 — Wiadomości sportowe (kol.); 22.20 — „Co nam zostało z tych lat” — Ludwik Sempoliński.

2 16.55 — Język niemiecki — lekcja 2, cja 10, kurs podst.; 17.20 — „Ensenanza — znaczący oświaty” — program publ.; 17.50 — Piosenki irlandzkie — Ludwika van Beethovena; 18.10 — Mała encyklopedia zwierząt — odc. 25 pt. „Zebry”; film ser. prod. franc. (kol.); 18.45 — „Ambicje po polsku” — program publ.; 20.20 — „Ścieżka zdrowia”; 20.35 — TEST — „Telewizyjny Słownik Ekonomiczny”; 20.50 — NURT — Filozofia — „Założenia strukturalizmu”. Wykład prof. dr. Tadeusza M. Jaroszewskiego; 21.20 — „24 godziny” (kol.); 21.30 — „Gdzie jest wasz dom” — radz. film fab.; 22.50 — Język rosyjski lekcja 10, kurs I stopnia.

„SŁODKI DOM” — to komedia produkcji belgijsko-francuskiej, na grodzona Dyplomem Honorowym na ubiegłorocznym MFF w Moskwie. Jej akcja rozgrywa się w zakładzie dla rencistów. Traktowani jak przedszkolne dzieci pensjonariusze tego domu starców podnoszą bunt. Szybko przyswajają sobie styl życia i metody działania współczesnej kontestującej młodzieży. Demaskują przy tym bzdurność wielu dotyczących ich zarządzeń i wykazują, że nie wystarczy zapewnić ludziom starym dach nad głową i komfortową nawet roślinność — oni chcą decydować o swoim losie i mieć prawo wyboru. Walka o te prawa przywraca bohaterom filmu, który zrealizował Benoit Lamy, poczucie własnej godności i chęć do życia.

— Starcy i starszki są autentyczni jak rzadko — napisał recenzent pisma „Cinema 74”. Żadnej fałszywej intonacji w głosie, żadnego wyuczonego gestu i śladu kabotyńskiej gry. Co za wspaniali aktorzy! Każda rola, nawet najmniejszy epizod pozostają w pamięci. (...) Bogactwo nieustannie mnożonych drobnych obserwacji tworzy główny walor tego filmu, łączącego ducha kontestacji i dobry dowcip. To jeden z najoryginalniejszych filmów tegorocznego sezonu. I jeden z najzabawniejszych...

„SZALEŃSTWO MIŁOŚCI” — jest filmem produkcji norweskiej, jednym z siedmiu, które dotarły dotychczas na polskie ekrany. Fabułę tej opowieści, której akcja rozgrywa się przed kilkudziesięciami laty w zamkniętej wiejskiej społeczności, zaczerpnięto z powieści Sigbjorna Holmboekka pt. „Dziewięć skoków”.

Główną sprawą jest tu problem beznadziei człowieka dążącego do wszelką cenę, a jednak bez powodzenia ku szczęściu. Bohaterka filmu Lina (Ingerid Vardund) pragnie wyrwać się z beznadziejnej samotności, wyjść za mąż, zatrzymać uciekającą miłość. Jej los determinowany przyrodą, obyczajem i spłotem wielu niepomysłnych okoliczności nie wzrusza nikogo z jej otoczenia. Lina podejmuje jednak walkę o swoje szczęście i niezależność. Pojawienie się kandydata na męża budzi w niej szaleńczą, namiętną miłość, która prowadzi jednak do tragedii. (kos)

SOBOTA 14 XII

1 15.10 — „Redakcja Szkolna zawiadamia”; 15.20 — „Z koszar i poligonów”; 15.40 — „Telewizyjny Informator Wydawniczy”; 16.10 — Dla dzieci — „Sobótka”; 16.20 — Dla młodzieży — „Harcerskie popołudnie”; 17.20 — „8 lat po rozruchu” — progr. public.; 17.40 — „A jednak „El Greco” — rep. filmowy (kolor); 17.55 — „Światło czuły notatnik” (kol.); 18.15 — „Wariacje bez tematu” — fragment baletu do muzyki Beniamina Brittena i Antonio Vivaldi do wykonaniu Miriquity Compe i Stanisława Szymańskiego; 18.30 — „Pegaz”; 20.20 — Kino Interesujących Filmów: „Major Dundee” — film fab. prod. USA (kol.); 22.45 — Wiadom. sportowe (kol.); 22.55 — „Wszystko za wszystko” — dyr. Domów Centrum — Albin Kostrzewski (kol.).

2 16.50 — Z cyklu: „Sąsiedzi znad Bałtyku” — „Szwedzkie lasy” (kol.); 17.20 — Finał Ogólnopolskiego Konkursu Dyrygentów. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Słaskiej p/d laureata Konkursu w Karyntach im. G. Fiteberga w Krynicy; 18.00 — „Dyplom i co dalej” — program publ.; 18.30 — Polski Film Dokumentalny — w programie filmy: „Olimpijczycy” i „Nie tylko dla dzieci”; 20.20 — Wieczór autorski Jana Stanisławskiego; 21.50 — „24 godziny” (kol.); 22 — „Artyści, których podziwiamy” — Aleksandra Imalska (kol.); 22.30 — „Serenite” — widowisko poetyckie wg opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza.

CODZIENNE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — g. 19.30 oraz w programie 1: TV Technikum Rolnicze; w poniedziałek o godz. 12.45; we wtorek, czwartek i sobotę o godz. 6.30 i 13.45, w środę i piątek o godz. 6.30 i 12.45. (b)

NA SPORTOWO

Szach

Szachy też są sportem. Aby znać je i rozumieć naprawdę, nie wystarczy wiedzieć tylko, jak porusza się wieża, skoczek czy gонец lub na czym polegają mała i duża rozszada, obrona sycylijska, gambit królewski... Potrafia jednak rozpoznać wyobraźnię. I choć pojedynki szachistów rozgrywane są w ciszy i w milczeniu, to jednak mówi się o nich językiem barwnym i pełnym emocji.

Mecze arcymistrzów — szachowych gigantów, nazywa się „bitwą mózgów”. W zamysłach przez długie godziny wpadają oni w zaciąg, a dopiero wówczas, gdy zegar wskazuje bliski kres wyznaczonego im czasu, gdy obaj popadną w „skrajny nie doczas”, szachowe figury błyskawicznie przesuwają się po szachownicy. Wtedy rozstrzygają się losy wielu mistrzowskich partii. („W dobrej pozycji, z dwoma pionkami prezydent popełnił w niedoczasie ciężki błąd i wpadł w siatkę matową”).

Różne style, różna „siła gry” prezentują szachiści. Jed-

ni wolą ofensywny, kombinacyjny styl („romantyczna szkoła”) i gdy zabraknie im figur, to potrafią „wygrać linią”, inni — grają „zdrowo, solidnie, spokojnie lawirując i u-macniając swoje pozycje”. Są więc tacy, którzy „nie unikają uproszczeń i remisów” o raz tacy, którzy bezpardonowo walczą do końca, bez „krótkich remisów”. („To prawdziwy wirtuoz końcówki!”). Liczy się jednak konsekwencja i precyzja. („Karpow beznadziejnie wykorzystywał atakującego niezbyt precyzyjnie rywala. Spasski „nie dociągnął” w nie co lepszej pozycji i partia zakończyła się remisem”).

Odwagą stać na eksperymenty debiutowe i na to aby nawet w czasie mistrzowskiego turnieju zmienić cały repertuar otwarć. Bo szachy są przede wszystkim walką — wymagają świeżości myśli teoretycznej, psychicznej i fizycznej kondycji oraz olimpijskiego spokoju. Zwłaszcza wówczas, gdy nieuchronnie grozi szach i mat...

KOS



NIEDZIELA 8 XII

1 6.25 — TV Technikum Rolnicze; 7.25 — „TV Kurs Rolniczy”; 8 — „Przypominamy radzimy...”; 8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.35 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Telefonta”; 10.30 — „Antena”; 10.50 — Z cyklu: „Drogi zwycięstwa”; 11 — „Wspomnienia o męstwie” — radz. film dok.; 12.30 — „Z myślą o 34 milionach” — program wiejski; 13 — „Piosenka dla Ciebie”; 13.45 — „Lektury Pegaza”; 14 — Dla dzieci z cyklu: „Znacie? To postacie”; 14.50 — „Nie tylko dla pań”; 15.55 — „Piórkiem i węglem”; 15.10 — Losowanie Toto-Lotka; 15.35 — „Czarna magia” — ang. program rozrywk.; 15.55 — „Refleksje obywatelskie”; 16.10 — „Plastyka w XXX-lecie PRL” — teleturniej; 17.15 — „Tele-echo”; 18 — Sprawozdanie magazynu sportowy; 20.20 — Dobranoc dla dorosłych — „Tyłko sięgnąć ręką”; 21.25 — „Puccini” — odc. III filmu ser. prod. wł. (kol.); 21.40 — „Pojedynek” — I runda; 22.40 — Informacyjny magazyn sportowy.

13.50 — Z cyklu: „Gospodarności i ja”; 14.55 — „Decyzja”; 14.05 — „Magith” — opera w 1 akcie

Karola Szymanowskiego; 14.50 — „Z bratniej anteny”; 15.20 — Dla młodych widzów — „Przy kominku”; 16.20 — Wojskowy film dok. — „Skarbica oręża”; 16.50 — „Spotkanie w Telefonta”; 17.55 — „Świat, obyczaj, polityka”; 18.25 — „Ojciec Goriot” — odc. IV (ostatni); pt. „Ojciec” — film ang. (kol.); 20.20 — Estrada poetycka: Konstanty Ildefons Gałczyński — „Bal u Salomona”; Reżyseria — Irena Sobierajska; 20.50 — „Przed trybunałem rozumu” — film o drzewie Fryderyka Modrzewskiego; 21.20 — „Tańczy Elżbieta Jaroń” film muzyczny TVP (kol.); 21.40 — „Południowiec” — film fab. prod. USA.

PONIEDZIAŁEK 9 XII

1 15.55 — NURT — Nauki polityczne: „Główne etapy stosunków międzynarodowych po II wojnie światowej. Rola ZSRR”. Wykład prof. dr. Włodzimierza T. Kowalskiego; 16.40 — „Zwierzytnie”; 17.30 — „Echo stadionu”; 17.55 — „City na wsi”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — Z cyklu: „Szare na złote”; 19.00 — „Mam pomysły”; 20.20 — Teatr TV: Henryk Ibsen — „Hedda Gabler”; Reżyseria — Jan Świdorski; 20.25 — „Czas i ludzie” — portret Picassa — franc. film dok. (kol.); 23.25 — „Oferty”.

17.10 — „Program II proponujemy”; 17.20 — „Koncert w porcie” — program rozrywkowy TV NRD; 18 — „Metamorfozy” — film dokum. prod. CSRS (kol.); 18.25 — Recital taneczny — Iona Tugearu — w programie fragmenty baletów „Pietruszka”; „Peer Gynt”; „Romeo i Julia” oraz taniec hiszpański, program TV rumuńskiej; 18.50 — „Twarze teatru” — Eugeniusz Fuld; 20.20 — „Sport u sąsiadów” (kol.); 21.20 — „Jak Arystoteles stał się jeszcze mądrzejszy” — film animowany prod. CSRS (kol.); 21.30 — „24 godziny” (kol.); 21.40 — „Lawiny” — franc. film dok. (kol.); 22.30 — „Grupa

Bemibem” — program monograficzny z cyklu recitali jazzowych; 22.50 — NURT — Nauki polityczne: „Główne etapy stosunków międzynarodowych po II wojnie światowej. Rola ZSRR”. Wykład prof. dr. Włodzimierza T. Kowalskiego.

WTOREK 10 XII

1 10.20 — „Puccini” — odc. III włoskiego filmu ser. (kol.); 12.20 i 20.20 — „Arsen Lupin” — odc. IV pt. „Człowiek w czarnym kapeluszu” — film ser. prod. franc. (kol.); 16.40 — Dla dzieci: „Stalowy pierścienek” — nowela filmowa prod. radz. (kol.); 17.10 — „Sylwetki X Muzy” — Daniel Olbrychski; 17.40 — „Studio Telewizji Młodych”; 18.20 — „Warianty”; 18.40 — „Sezam” — program publ.; 19.10 — „Przypominamy, radzimy...”; 21.15 — Wiadomości sportowe (kol.); 21.25 — „Interstudo” (kol.); 22.20 — Kabaret Starszych Panów — „Piosenka jest dobra na wszystko”.

2 16.55 — Język angielski — lekcja 11, kurs podst.; 17.20 — Dla młodzieży — „Decyzje piętnastolatków”; 17.50 — Aktorskie pasje — reportaż filmowy (kol.); 18.20 — „Padalce” — film fab. prod. TVP (kol.); 20.20 — „Po Warszawskiej Jesieni” — program publ.; 21 — „Nauczyciel studiów” — program publ.; 21.30 — „Pieśń Solveigi” — film ser. prod. fińskiej (kol.); 22.10 — Polski film dokumentalny — film Sergiusza Sprudina: „Rybacy mówią”; 22.45 — „24 godziny” (kol.); 22.55 — Język niemiecki — kurs podst., lekcja 9.

ŚRODA 11 XII

1 9.35 i 20.20 — Filmoteka Arcydzieł: „Maria Candelaria” — meksykański film fab. doz. od 15 l.; 15.55 — NURT — Pedagogika — „Nowoczesna technika kształcenia”. Wykład dr. Wacława Strzykowski; 16.40 — Dla młodych widzów — „Sperace”; 17.10 — „Informacje, towary, propozycje”;

17.20 — Losowanie Małego Lotka; 17.20 — Teatr w domu — odc. II pt. „Stomiany wdowiec” — film ser. prod. jugosł.; 18 — „Teleskop”; 18.20 — „Stuchanie ciszy” — impresja filmowa (kol.); 18.30 — „Najlepsze z najlepszych” — program z udziałem zakładów „Chelmek”; FSO i „Zamek” ubiegających się o tytuł najlepszego zakładu w Polsce; 21.50 — „Świat i Polska” (kol.); 22.50 — Wiadomości sportowe (kol.); 23 — „Skłacie o miłości” — w programie 6 pieśni do słów Zbigniewa Stawieckiego (kol.).

2 18.55 — Język franc. — lekcja 33, cz. I kursu II stopnia; 17.25 — „Od stępk do wodowania” — program publ. (kol.); 17.40 — „Poeta” — wg Karela Capka; 18.05 — „Pory roku w tajdzie uральskiej” — radz. film dok.; 18.45 — „Godzina Orfeusza” (kol.); 20.20 — „Informator turystyczny” (kol.); 20.50 — „Tydzień w rodzinie” — program publ.; 21.20 — „24 godziny” (kol.); 21.30 — NURT — Pedagogika: „Nowoczesna technika kształcenia”. Wykład dr. Wacława Strzykowski; 22 — „Uciek jak najbliżej” — polski film fab.; 23.30 — Język ang. — lekcja 11, kurs podstawowy.

CZWARTEK 12 XII

1 11.40 — „Chłopak i dziewczyna” — radz. film fab.; 16.40 — „Ekran z brakiem”; 17.40 — „Laur i niepokój” — reportaż z VIII Festiwalu Plastyki Polskiej w Stupsku (kol.); 18.10 — „Czy macie Państwo telefon?”; 18.30 — „Poligon”; 19 — TEST — „Telewizyjny Słownik Ekonomiczny”; 19.15 — „Przypominamy, radzimy...”; 20.20 — Teatr Sensacji: Patrick Quentin — „Jego dwie żony”; Reżyseria — Stanisław Zaczek; 21.30 — „Czym żyje świat” (kol.); 22 — Wiadomości sportowe (kol.); 22.10 — „Wieczory krakowskie” — spotkanie z literatami.

2 17.05 — Język rosyjski — lekcja 10, kurs I stopnia; 17.35 — Dla młodzieży — „Co o tym my-

Uniesienie serca i precyzja działania

Niedawno w jakimś dzienniku przeczytałem, że w jednym z regionów Polski odbył się zjazd — Siłaczek i Judymów. Co prawda zastrzegano się przy tym, że oczywiście ludzie — symboli podejmujących samotną, heroiczną walkę o realizację społecznych wartości już nie ma, że to tylko sama nazwa została przejęta od Żeromskiego, że jest to po prostu zjazd ludzi podejmujących ambitne działania. Ale wszakże...

Myszę, że u nas w Wielkopolsce nazwanie — nawet przy wszystkich zastrzeżeniach co do zakresu tej nazwy — zjazdu społeczników zjazdem Judymów i Siłaczek groziłoby po prostu — śmiesznością.

Nie ma cenniejszego ludzkiego działania niż uparta, bezinteresowna, ideowa walka o realizację wartości budzących społeczne uznanie. Na żadną formę zapłaty nie może być za mieniony wysiłek chórmistrza czy kierownika zespołu folklorystycznego, który odszukuje innych zapaleńców, by po zakończeniu swojej pracy zawodowej drugie tyle godzin albo i więcej poświęcić na żmudne ćwiczenia, by pieśni brzmiały jak najpiękniej, by taniec... Obrazą byłoby szukać miernika finansowego dla miłośnika swego regionu, który wszędzie dotrże, każdą przeszkodę pokona, by z bogactwa historii swojej ziemi nie nie uronić, wszystkiego wydobyc, zachować. A na co przeliczyć można pasję tego, który nie dla siebie przecież uporczywie innych pobudza do idei, do pracy — bo musiała koncertowa potrzebna, bo park, bo dom kultury... A co można w zamian dać temu, który organizuje młodych, nieprzeliczone godziny im bezinteresownie poświęca, do piękna sztuki, do piękna życia ich przekonuje, zapala?

Jasno trzeba powiedzieć: społeczników, pasjonatów działania dla ogółu — nigdy nie jest za wielu. Ale przecież, gdy się wokół siebie uważnie rozpatrzmy — odnajdziemy ich z pewnością.

Kultura jest także formą zbiorowej pamięci. I jakże wielu właśnie w naszym narodzie było ludzi, którzy przeczyli po głodom o interesowności ludzkiej poczynają. Wszakże fakt, że te nazwy — symbole Judyma i Siłaczki, stworzone przez

pisarza opętanego polskością, ukochaniem ojczyzny — tak długo swą żywotność zachowały — nie jedną gorzką refleksję może budzić.

Myszę jednak, że na to bardzo polskie pytanie — jak stworzyć optymalne warunki, by czyjaś ideowa, pełna oddania, talentu, dobrowolnie podjęta służba wartościom wyższym dawała jak najlepsze efekty — nasz region znajduje własne, bardzo istotne odpowiedzi i rozwiązania.

Dzisiaj obraduje w Poznaniu VI Wielkopolska Konferencja Kulturalna. Zjechali się na nią działacze kulturalni Poznania i województwa. Będzie ona zarazem statutową konferencją sprawozdawczo-wyborczą Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Oczywiście — z tej okazji trzeba by mówić o pięknym, dwunastoletnim do robku WTK, o jego licznych inicjatywach, o twórczej pracy jego 22 stowarzyszeń członkowskich. Rzetelne omówienie tego wymagałoby jednak tomu, nie artykułu.

To co przecież jest moim zdaniem najwspanialsze w działaniu społecznego ruchu kulturalnego w Wielkopolsce, to jego autentyczność, a równocześnie — nowoczesność.

W Wielkopolsce od dziesiątków lat istnieje żywy, prawdziwy ruch społecznikowski. Nie tylko są to wspaniałe tradycje dawne, ale i — realia dzisiejsze. Działalność towarzystw regionalnych Gostynia, Szamotuł, Kościana, Środy, Leszna... Setki zrealizowanych inicjatyw społecznych w swoim środowisku, działalność wydawnicza, sesja popularnonaukowa, wspaniałe zespoły folklorystyczne, chóry, Wielkopolski Festiwal Dożynkowy... Ale to, co Poznańskie wyróżnia w tej chwili z innych regionów kraju, to dołączona do owej autentycznej aktywności społecznikowskiej — precyzyjna działalność, inspirujących i obejmujących całość procesów kulturalnych w regionie.

Program Rozwoju Kultury w Wielkopolsce, uchwalony przez Egzekutywę KW PZPR w Poznaniu, wzbogacony ostatnio przyjętym przez połączoną sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej m. Poznania planem zabezpieczenia jego realizacji do roku

1980 — jest działaniem bez precedensu. Rekapitulacja istniejącego stanu i konkretne formy realizacji zamierzeń są w pełni na miarę ambicji Wielkopolski.

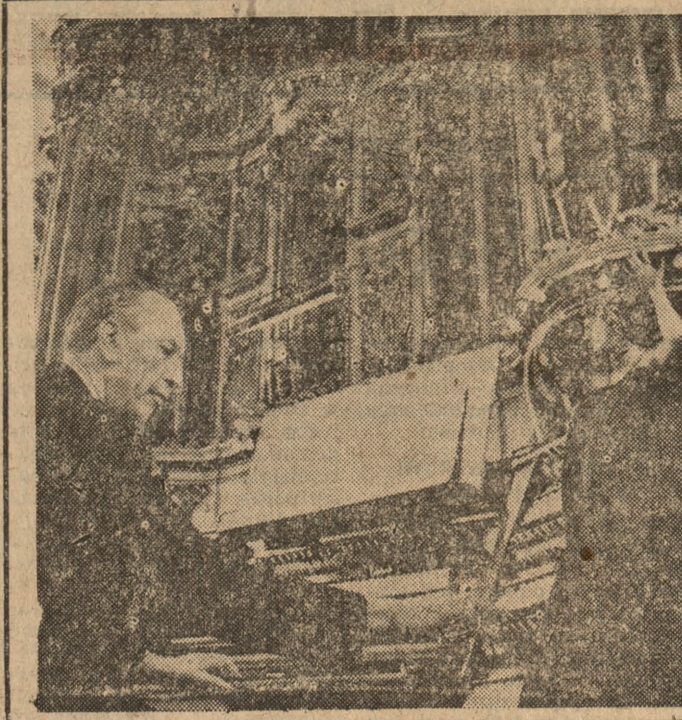
Kultura jest częścią życia zbiorowości. Jej funkcjonowanie zależy od dynamizmu życia społecznego w ogóle. Przed naszym regionem rysują się pochwały Biura Politycznego KC PZPR i Rady Ministrów wielkie, nowe perspektywy. I jest osiągnięciem wszystkich działaczy kulturalnych regionu, że potrzeby wielkopolskiej kultury w tych dalekosiężnych zamiarach zostały tak precyzyjnie określone. Bo przecież u podstaw Programu Rozwoju Kultury leżą opracowania i analizy dokonane przez działaczy WTK. Opracowania — wy prowadzone z codziennej aktywności niezliczonej rzeszy społeczników Wielkopolski.

Sprawdzeniem wartości działania człowieka są przede wszystkim rezultaty jego aktywności. Są one wynikiem rzeczywistej analizy istniejącej sytuacji i wykorzystania wszystkich możliwości tkwiących w organizacji życia społecznego. Spożytkowania tych instrumentów działania, które rzeczywistość przynosi.

Ale równocześnie dla realizacji wielkich zamierzeń — trzeba zapalać, wiary. Także — nie sentymalne to tutaj słowo — wielkiej miłości swojej ziemi. W sercach ludzkich zawsze tkwi marzenie o ideale, o pięknie. Zawsze znajdować będą się ludzie, którzy z uporem, bezkompromisowo, dla wartości, które uznali za swoje, nie będą szczędzić oddania, wysiłku.

Wielkim wkładem naszego regionu w tę ciągłą, bezustanną poszukiwania form realizacji piękna życia jest stworzenie warunków, w których pojedynczy zapal — znajduje zbiorową pomoc.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



Przed rokiem
Bachą

We wrześniu 1975 odbędzie się w Lipsku IV Międzynarodowy Festiwal Bachowski. Uczestniczyć w nim będą liczne orkiestry i chóry, m. in. z Polski. Obecnie trwa w NRD krajowy Festiwal Muzyki Bacha w Berlinie. Na zdjęciu: koncert organowy w wykonaniu prof. J. E. Koehle w berlińskim XIV-wiecznym Kościele Mariackim.

Fot. — CAF

Kluby otwartych szkół

Człowiek kształtuje swoją osobowość przez uczestnictwo w życiu społecznym. Wpływ na jego wychowanie wywiera więc rodzina, szkoła, zakład pracy — całe środowisko społeczne.

W systemie wychowawczym społeczeństwa socjalistycznego charakter szkoły jest zasadniczo różny od dawnego. Zajeżdża w niej nie kończą się na przyswajaniu wiedzy i wraz z dzwonkiem lekcyjnym. Uczeń zdobywa w szkole umiejętności współżycia w społeczeństwie socjalistycznym, uczy się zespołowego i zorganizowanego działania.

Szkoła może i powinna być terenem różnorodnej, wszechstronnej aktywności uczniów, umożliwiając im uprawianie różnorodnej — według osobistych zamiłowań — działalności poznawczej, twórczej, organizacyjnej itp., a także dając okazję do rozwoju samodzielności i samorządności uczniów.

Idea pracy pozalekcyjnej nie jest żadną nowością. O pracy w kółkach zainteresowań mogą wiele powiedzieć dzisiaj czterydziestolatkowie. Rzecz jednak w tym, że formy pracy pozalekcyjnej zwielokrotniły się i wzbogaciły. Czy ponad dwadzieścia lat temu było np. do pomyślenia, aby powołano takie „ciało”, jak np. sąd koleżeńcki?

A przecież jest to jakaś forma wdrażania społecznej dy-

scypliny i samooceny; choć z drugiej strony mam wątpliwość co do sensu urządzania „konkursów praworządności”, których zasady uczniowie jednej ze szkół tak wykładają: „Oceniamy każdą dziedzinę życia: wykonywanie poleceń dyrektora, rady pedagogicznej, organizacji szkolnych i przestrzeganie regulaminu. Wzrost jest objęte punktacją... Kontrole sekcji praworządności przeprowadzane dość często w klasach pomagają zlikwidować przejawy łamania regulaminu i ułatwiają ocenę konkursową... Możemy się również pochwalić sądem koleżeńskim, rozpatrującym sprawy sporne między uczniami i przede wszystkim wyciągającym konsekwencje w sprawach łamania regulaminu szkolnego”.

Brr, nie chciałbym chodzić do tej szkoły, toż to prawie system policyjny! Umówmy się, że od egzekwowania zasad regulaminu są nauczyciele, dyrektor. Sąd koleżeńcki, jak sa ma nazwa wskazuje, rozpatruje sprawy sporne między kolegami. Nie roztrząsa na swoim forum postaw nauczycieli ani rodziców, jak to miało miejsce w jednej ze szkół, gdzie sąd postanowił wezwać matkę...

I bez żadnej punktacji! Czyż można w matematyczną formułę ująć postawę ucznia i w dodatku oceniać ją tylko z jednego punktu widzenia: nie przestrzegania szkolnego regu-

laminu? Wszak to ostatnie może na przykład wynikać z braku temperamentu i wyobraźni!

Po to, aby uniknąć podobnych nieporozumień i wzbogacić dobre formy pracy pozalekcyjnej, potrzebna jest wymiana doświadczeń. Otóż od pewnego czasu platformą takiej wymiany jest Klub Szkół Otwartych, powołany z inicjatywy harcerskiego tygodnika „Motywy”. Klub działa od roku, zrzesza ponad 3000 szkół, patronuje mu resort oświaty ZHP i TPD. Niedawno dokonano oceny jego działalności, która wypadła bardzo korzystnie, zatem postanowiono życie Klubu przedłużyć na dalsze lata.

W dobie, w której podkreśla się walory pracy pozalekcyjnej jako jednej z podstawowych form socjalistycznego systemu wychowawczego, oddziałującego przez szkołę, nie sposób nie dostrzec wielkich pożytków Klubu Otwartych Szkół. Wspólny wysiłek nauczycieli, rodziców i zakładów opiekuńczych sprawił, że owe ponad 3000 szkół potrafiło w sensowny sposób zagospodarować czas wolny młodzieży i przystosować ją do współżycia w grupie. Idea Klubu Otwartych Szkół podniosła rangę wychowawczej działalności szkoły i skupiła wokół siebie jej naturalnych sojuszników — uaktywniła komitety rodzicielskie, pobudziła inicjatywę i pomysłowość szkolnej organizacji harcerskiej. Zasada dobrowolnego przystąpienia do Klubu sprawia, że należą doń rzeczywiście ci, którzy mają ambicję podnoszenia swego poziomu, zaś nagrody o przeznaczeniu zespołowym (np. na wyposażenie szkoły) kształtują cechy gospodarności i odpowiedzialności.

Doświadczenie pierwszego roku wykazało, że przodują te szkoły, w których są dobrzy wychowawcy. Samodzielność uczniów samodzielnością, ale o wymiarach pracy wychowawczej zawsze decyduje nauczyciel. Jest to truizm, ale wart przypomnienia, skoro tu i ówdzie uczniowie dość opacznie rozumieją partnerstwo uczącego i nauczanego. Dlatego wracając do sprawy różnych sądów i konkursów praworządności, wyliczylibym spod arbitralnej oceny młodzieży postawy dorosłych. To zrozumiałe, że młodzież posiada da zmysł krytyczny także wobec zwierzchników czy rodziców, ale niewłaściwa forma wyrażenia własnej opinii może przynieść więcej szkody niż pożytku. Samodzielność — tak, ale bez pądokracji.

HALINA SZYPULSKA

Za dwadzieścia parę lat, jak dobrze pójdzie... przeżyjemy rok 2000. Nie będzie on zapewne rokiem przełomowym, bo i dlaczego miał być? Ze względu jednak na swoją „okrągłość” często jest już dzisiaj wymieniany, przede wszystkim jako „docelowy” czas różnych, mniej lub bardziej naukowych, futurologicznych dociekań. Jak będzie wtedy wyglądał świat, jakie będą miasta, jak będziemy żyli, czym jeździli, co jedli? Można sobie zadać pytanie — po cóż to wyprzeczanie rzeczywistości? Nie lepiej spokojnie poczekać?

Otóż, nie. Przynajmniej w niektórych dziedzinach konieczne jest, już dzisiaj, przymierzenie się do tamtego życia. Po to, aby było ono lepsze. A dla bardzo wielu z nas będzie to jeszcze nasze życie.

Jego styl, poziom, standard, kultura i wszystko co się na to składa, nazywane jest przez ekonomistów modelem konsumpcji. I właśnie taki model a la 2000 musi już dzisiaj być przedmiotem badań, obliczeń, przemyśleń. Charakteru społecznej konsumpcji nie da się bowiem zmienić z roku na rok, nie zmienia się go także w jednym czy dwóch pięcioleciach. Ale w kilkudziesięciu latach — tak. A więc już dzisiaj musimy zdecydować się, jak chcemy żyć w roku 2000 i później. I to realizować.

W Polsce nie opracowano jeszcze takiego modelu konsumpcji i na dobrą sprawę nigdy jeszcze dotychczas takiego programu nie było. Trwają jednak intensywne prace prognostyczne.

Konsumpcja, albo inaczej spożycie, jest ostatnim, finalnym etapem wszelkich poczyną gospodarczych. Je

Bez komputera

Za dwadzieścia parę lat...

żeli budujemy hutę, to przecież nie po to, aby mieć więcej stali, ale aby z niej robić samochody, pralki, garnki itp. Nie powinno więc być w gruncie rzeczy programu rozwoju żadnej gałęzi przemysłu bez dobrze opracowanego modelu konsumpcji, bez nakreślenia sobie tego celu, aby doń dążyć. A jeżeli jeszcze tak jest, trzeba zrobić wszystko, żeby tenże model jak najprędzej opracować.

W naszym kraju tematami związanymi z wytyczeniem programu działalności na przyszłość zajmuje się wiele instytucji. Nie ma natomiast jednego, kompetentnego organu, który zebrałby te wszystkie doświadczenia w jeden model z per-

spektywą na lat trzydzieści — czterdzieści. Jednak prace takie już trwają — działa Komitet Polska 2000, prowadzą odpowiednie prace instytuty naukowe. Powstanie więc takiego — konkretnego już — modelu konsumpcji jest możliwe w naszym kraju w ciągu najbliższych 3—5 lat.

Czym więc już zajmują się naukowcy i teoretycy gospodarczy?

Jest już kilka wiadomości. Nasz kraj w roku 2000 będzie liczył około 38—40 milionów ludzi. Z tego około 30 mln mieszkać będzie w wielkich aglomeracjach miejskich, z tym, że i wieś będzie bardziej zurbanizowana, przypominająca dzisiejsze miasta. Jeżeli obecnie struktura zatrudnienia wygląda mniej więcej tak: 33 procent zatrudnionych jest w przemyśle, 50 — w rolnictwie i 17 — w usługach, to za lat 30 najwięcej ludzi pracować będzie w usługach (około 50 procent), stan zatrudnionych w przemyśle wzrośnie niewiele, natomiast zasadniczo

zmniejszy się udział pracujących w rolnictwie (do około 10 procent). Wiadomo też, że zmniejszeniu ulegnie udział kobiet w zatrudnieniu. Więcej natomiast będzie ludzi starszych (w związku z przedłużającym się stałym średnim wiekiem).

Społeczeństwo Polski roku 2000 będzie więc różne

od dzisiejszego. Opierając się na materiałach Instytutu Handlu Wewnętrznego, można przewidzieć, że do tego czasu około trzykrotnie zwiększą się dochody na jednego mieszkańca, natomiast skróć się, do około 30 godzin tygodniowo, ulegnie czas pracy. Zrodzą się więc dwa zasadnicze problemy: zapewnienie takiej podaży wyrobów konsumpcyjnych, aby zaspokoić olbrzymie potrzeby oraz zapewnienie ludzimu godziwego spędzenia wolnego czasu.

Jakie więc naukowcy widzą rozwiązanie tych problemów? Oceniają oni, że nasz polski model konsumpcji przełomu wieków określić będzie można jako: mieszkaniowo — samochodowo-

turystyczno — usługowy. A więc większą część wydatków pochłaniać będzie mieszkanie. Przewiduje się tutaj dążenie do maksymalnej automatyzacji, do zastąpienia wszelkich wygód i zdobyczy elektronicznych. Rozwinie się też zdecydowanie turystyka — i to pod różnymi postaciami, z posiadaniem letniskowych domków. Duża część wydatków przeznaczona będzie na usługi.

Do tego trzeba się oczywiście należycie przygotować. Musi się już dzisiaj rozwijać wiele gałęzi przemysłu, musi też systematycznie za chodząc zdecydowana metamorfoza w dziedzinie usług. Będziemy mieć niewątpliwie znacznie szersze niż obecnie kontakty z całym światem. I, albo zaczniemy ten świat naśladować w konsumpcji, z wszelkimi plusami i minusami włącznie — albo wypracujemy własny, socjalistyczny, lepszy model spożycia. Być może taki, który naśladować będą inni (tutaj mowa tylko o modelu spożycia, to samo jednak dotyczy potrzeb kulturalnych, duchowych). A właśnie to zależy już od dzisiejszych, jeszcze futurologicznych przygotowań. Te badania i opracowania na pewno zaowocują.

Wtedy, za dwadzieścia parę lat, jak dobrze pójdzie, inny będzie ten świat... i lepszy.

JAN KORZENIEWSKI

SOBOTA str.

GŁOS — 7 XII 1974

Nauka poznańska — ludziom i gospodarce

A jednak elektryczny?

Jesienią 1971 roku na rondzie przy skrzyżowaniu Alei Jerozolimskich i Nowego Świata w Warszawie pojawiła się klatka z białymi myszami. Państwowy Zakład Higieny zamierzał zbadać wpływ spalin na zwierzęta. Niektóre przeżyły ten eksperyment, kilka zachorowało na raka lub niewydolność układu krążenia i oddychania. W Tokio na głównych arteriach zginełyby w parę minut. Ale też w Tokio policjant kierujący ruchem co jakiś czas musi korzystać z inhalacji tlenowej, aby nie zatruć się spalinami.

Wprowadza się więc na świecie różne przepisy ograniczające stężenie trujących wyrzucanych przez silnik samochodu, ogranicza używanie samochodów spalinowych w centrach dużych miast. Ale transport ma swoje prawa. Nie na próżno nazwano go nerwem gospodarki. W roku bieżącym pocztą amerykańska postanowiła wprowadzić 350 furgonetek elektrycznych. A jeśli się sprawdzą...

Polska trochę przez przypadek znalazła się w czołówce techniki samochodów elektrycznych, które w przyszłości stanowią będą podstawowy środek komunikacji w miastach. WSK w Mielsku podjęła w roku 1970 produkcję wózków golfowych dla krajów anglosaskich. Tymczasem wybuchł kryzys paliwowy. Fabryka postanowiła wykorzystać koniunkturę i w roku ubiegłym w Międzynarodowym Salonie Samochodowym we Frankfurcie nad Menem zaprezentowała model samochodu miejskiego (City-car) z napędem elektrycznym, rozwijającego szybkość 60 km na godzinę i zdolnego przebywać trasę około 60-70 km bez ponownego ładowania akumulatora. Źródłem energii jest tutaj 18 dwuwoltowych ogniw akumulatora ołowianego produkcji zachodniemieckiej fabryki akumulatorów „Varta”. „Opracowanie takich ogniw przez naszych speców np. z Poznania, zaprawionych w produkcji akumulatorów elektrycznych, nie przekraczałoby zapewne ich możliwości” — pisał w majowym numerze „Życia i Nowoczesności” warszawski dziennikarz*).

Z mgr Jerzym Kwaśnikiem, dyrektorem poznańskiego Centralnego Laboratorium Akumulatorów i Ogniw, lepiej nie podejmować na ten temat dyskusji. Jest już zmęczony tego typu pytaniami.

— Raz jeszcze powtarzam — mówi w końcu dziennikarzowi — że polskie akumulatory kwaśne, bynajmniej nie są gorsze niż wytwarzane przez firmę „Varta”, co potwierdziły zresztą próby prowadzone przez LOT na Okęciu w Warszawie. Nie produkujemy ich jednak w ilościach, które mogłyby pokryć zapotrzebowanie krajowe na źródła energii do samochodu elektrycznego. Pro

blem ilościowych niedostatków rozwiąże w przyszłej pięcioletniej nowej inwestycji — fabryka akumulatorów wznoszona przy ul. Gdynskiej w Poznaniu.

NIM POWIETRZE WPRAWI W RUCH MASZYNĘ

Obecne rozwiązania bazują na układach, eksploatowanych od około 100 lat. Pomijając fakt deficytu ołowiu, ich wydajność jest limitowana właśnie rodzajem stosowanego do ich produkcji materiału. Poszukiwanie nowych rozwiązań konstrukcyjnych może zmniejszyć zużycie tych materiałów (przykładem będący już w produkcji akumulator samochodowy, w którym zastosowano obudowy z polipropylenu i inny sposób łączenia ogniw: miast na zewnątrz, przeprowadza się je poprzez przegrody, oszczędzając w ten sposób około kilograma ołowiu) i podwyższyć co nieco wydajność, ale nie na tyle, by sprostała wymogom elektrycznego transportu przyszłości. Bardziej wydajne układy od stosowanych bazują na materiałach, które wymagają innych konstrukcji i innych technologii. Amerykanie eksperymentują na przykład z akumulatorami litowymi. Ale lit czy sód to pierwiastki, których obróbka musi odbywać się w specjalnych warunkach, bowiem w zetknięciu z wodą lub tlenem momentalnie się utleniają. Któż z nas nie pamięta przeprowadzanego w szkole doświadczenia z sodem wrzucanym do naczynia z wodą? Woda zmieniała radykalnie swą konsystencję, nieraz doświadczeniu towarzyszył płomień — wynik kontaktu sodu z tlenem.

Układ sód — siarka zdolny jest zapewnić pięciokrotnie więcej energii niż akumulator ołowianowy, ale wymaga odpowiedniej osłony i piecyka, który by go nagrzewał do temperatury 300 stopni Celsjusza, po trzeźniej do zaktywizowania materiałów, z których wykonano elektrody.

Od lat mniej więcej czterdziestych bada się układy paliwowe, w których materiałem dającym energię jest tlen, czysty lub czerpany z powietrza albo wodór lub związki oddające wodór. W poznańskim CLAIO szukają dróg prowadzących do wykorzystania jako źródła energii tlenu czerpanego z powietrza. Z jednej strony półprzepuszczalna elektroda, mająca bezpośredni kontakt z otaczającym nas powietrzem, z drugiej cynk lub żelazo, to — zdaniem specjalistów z CLAIO — rozwiązanie najciekawsze i chyba rzeczywiście przyszłościowe. Opracowane przez nich modele akumulatorów cynkowo-powietrznych okazały się znacznie wydajniejsze od akumulatorów ołowianowych. Czy zdadzą egzamin praktyczny — przyszłość okaże.

BRAKUJĄCE OGNIWO

Zagadnienie jest skomplikowane, wymaga wyjaśnienia wielu zjawisk, przeprowadze-

nia wielu badań podstawowych. Na nowych układach entuzjaści już nieraz zabrnęli w ślepy zaułek. Amerykanie już w latach pięćdziesiątych za demonstrowali pierwszy elektryczny... ciągnik, ale jak nagle pojawił się, tak równie nagle zniknął.

Dlatego też specjaliści z CLAIO szukają sojusznika. Współpracują z wyższymi uczelniami, głównie z Instytutem Chemii UAM, starając się o zachowanie trwałości tego układu, bowiem tylko to gwarantuje im pogłębienie badań podstawowych, do których nie dysponowane są placówki uniwersyteckie. Nie ma bowiem — jak dotąd — żadnego uczelnianego zakładu elektrochemii, który by w pełni odpowiadał potrzebom tej dziedziny przemysłu. Otworzenie przez Poznański Oddział Polskiej Akademii Nauk studium doktoranckiego, związanego z tą dziedziną poszukiwań badawczo-konstrukcyjnych, którego uczestnikami będzie kilkunastu pracowników CLAIO, utwierdził pozycję Poznania jako naukowego i produkcyjnego centrum chemicznych źródeł światła i siły.

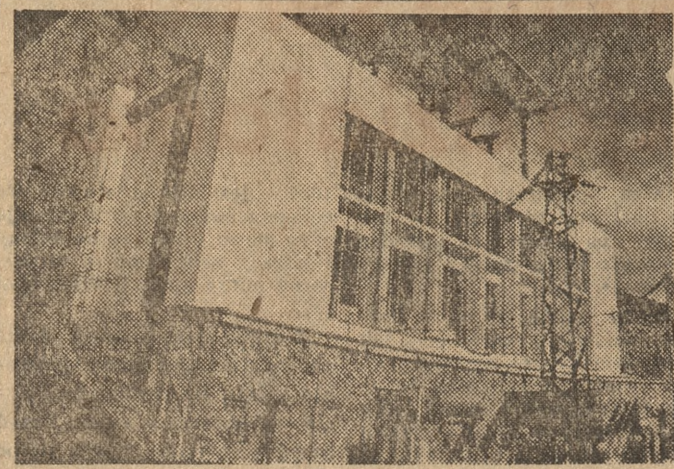
MNIEJSZE OD ASPIRYNY

Wizja samochodu elektrycznego nie przesłania specjalistom z CLAIO innych potrzeb naszego przemysłu. W „Centrze” na przykład wdrażają do produkcji zmodyfikowany typ akumulatorów zasadowych, kad mowo-niklowych, w których udało się zwiększyć o 10-15 procent ich wydajność; w Bielsku uruchamiają produkcję niewyłącznych akumulatorów kwasowych, w których elektrolit występuje w postaci zagezgowionej, podobnie jak w bateriach suchych. Znajdzie on zastosowanie w przemyśle zabawarskim (skuter dla dzieci itp).

Związane z przemysłem bazującym na materiałach albo w ogóle deficytowych albo deficytowych w kraju, Laboratorium szukać musi metod udoskonalania znanych chemicznych źródeł prądu, m.in. przez pracę nad technologią wytwarzania materiałów elektrodowych (do takich prac należy m.in. technologia otrzymywania z niskoprocentowych rud stosowanych w hutnictwie braunsztynu elektrolitycznego, sporządzonego z Japonii), tudzież do miniaturyzacji. Baterie do lamp górniczych będą o połowę mniejsze i o 30 procent lżejsze od obecnie stosowanych, modne obecnie zegarki elektryczne wymagają baterii o średnicy 10 milimetrów, a więc mniejszych od aspiryny...

BOGNA WOJCIECHOWSKA

* Jerzy Chłopecki: „Miejsce dla elektrycznego maleństwa” — „Życie i Nowoczesność” z 9 maja 1974.



Woda dla
60 000
hektarów

Bulgaria. Uruchomienie kaskadowej elektrowni Belmekon-Sestrimo w Rodopach zapewni właściwe nawodnienie ponad 60 000 hektarów ziem w okolicy Płowdiw i Pazardżik. Na zdjęciu: elektrownia „Belmekon”.
Fot. — CAF

Nowe źródła energii

Domy ogrzewane słońcem

Uczony amerykański, Barry Commoner, jeden z pionierów ochrony środowiska, zarzucił ostatnio amerykańskiej Komisji Energii Atomowej, że nie wykorzystuje danych dotyczących potencjalnych możliwości praktycznej i forsowania programu prac nad budową elektrowni jądrowych o szybkich neutronach.

Dla poparcia tego zarzutu Commoner przytoczył wyniki studiów, udowadniających, że w roku 2000 technika energii słonecznej może dostarczyć 410 mln kW, a więc 21 proc. ogólnego zużycia energii elektrycznej w USA. Jeżeli w sposób właściwy rozwinięte zostaną dodatkowe badania i doświadczenia technologiczne, uzyska się nowe źródło energii, której koszt byłby o wiele niższy od sum pochłanianych przez planowane siłownie jądrowe.

— Należy przede wszystkim — stwierdza Commoner — skoncentrować wysiłki na wprowadzeniu do szerokiego zastosowania komórek fotowoltaicznych (półprzewodników mieszananych), które przetwarzają bezpośrednio energię słoneczną na elektryczną. Zdają one świetnie egzamin w technice lotów kosmicznych. Kiedy przyjmie się to założenie, upadną dwa główne zastrzeżenia, wysuwane w dyskusji nad praktycznym stosowaniem — na dużą skalę — komórek słonecznych.

A więc, po pierwsze, argument, że ekrany słoneczne zajmują olbrzymią przestrzeń, nie odpowiada prawdzie. Obecnie już ekran o powierzchni 1 m kw. dostarcza od 100 do 160 watów. W kraju średnio nasłonecznionym (jak np. Francja), w którym przeciętnie jest w ciągu roku 2000 godzin pogody słonecznej (podczas gdy w Afryce 4000 godzin), wystarczy ekran o powierzchni 32 m kw., aby zaspokoić zapotrzebowanie na energię domu, zamieszkałego przez 4-osobową rodzinę. I co najważniejsze: wbrew ogólnemu przekonaniu, nie jest konieczne, by — dla uzyskiwania energii — ekran był bezpośrednio pod działaniem promieni słonecz-

nych. Wystarczy, nawet przy chmurach, dość intensywne oświetlenie — i w takich warunkach wydajność ekranu utrzymuje się na stosunkowo stałym poziomie.

Drugi argument dotyczy zbyt wysokich kosztów wytwarzania energii słonecznej. Rzeczywiście, obecnie, kiedy komórki fotowoltaiczne wytwarza się w sposób niemal rzemieślniczy, są one drogie. Już obecna jednak technologia jest w stanie w ciągu niewielu lat obniżyć ich koszt 2-krotnie. Przypomnijmy choćby, że koszt tranzystorów zmniejszył się 100-krotnie w latach 1969-1974.

Można więc — twierdzi Commoner — trzykrotnie zmniejszyć grubość masy krzemowej, używanej w komórkach. Można będzie używać do ich produkcji krzemu mniej czystego niż obecnie, a jest to czynnik niezwykle istotny. Dość powiedzieć, że 98-procentowej czystości krzem zwiększa 1000-krotnie koszty materiałowe „elektrowni” słonecznej. Nowe badania i doświadczenia technologiczne doprowadzą nie wątpliwie, w ciągu kilkunastu lat, do znacznego obniżenia ceny komórek słonecznej.

Rzecz zrozumiała: komórki słoneczne zaopatrują w energię w ciągu dnia, podczas gdy jej główne zużycie następuje wieczorem i w nocy. Niezbędne staje się magazynowanie tej energii. Jest kilka metod magazynowania, obecnie jednak najlepszym rozwiązaniem pozostają baterie ołowiane.

Oczywiście, możliwości użycia w bliskiej przyszłości energii słonecznej są ograniczone. Futurystyczne wizje wielkich central elektrycznych, wyposażonych w ekrany, nie wydają się realne. Chodzi w tym przypadku o źródło energii po mocniejszej, której znaczenie trudno jednak przecenić. Doty

czy to zwłaszczą wielu krajów w Afryce, Azji i Ameryce Południowej. Przytoczymy kilka przykładów: w Indiach 80 proc. ludności żyje w 560 000 osad i miasteczek — ile dziesięć cieleci trzeba byłoby tam czekać na elektryczność przewodową, na światło elektryczne w domach, na energię, która by (przy obecnych cenach ropy) umożliwiła mechaniczne pompowanie wody do nawadniania pól? Energia słoneczna może ten problem stosunkowo szybko rozwiązać.

Olbrzymie nadzieje w dziedzinie upowszechnienia oświaty wiąże się w krajach na drodze rozwoju z telewizyjnymi programami szkolnymi. I tak w krajach afrykańskich, na południe od Sahary, szacuje się, że dla upowszechnienia telewizji szkolnej konieczne jest zainstalowanie 700 000 odborników. I w tym przypadku energia słoneczna — wobec braku elektryczności przewodowej — góruje nad takimi kosztownymi, tradycyjnymi źródłami energii, jak baterie czy motory na benzynę i silniki Diesla.

Poważne korzyści z energii słonecznej mogą czerpać nie tylko kraje na drodze rozwoju. Ocenia się, że w pięciu uprzemysłowionych krajach Europy zachodniej (RFN, Francja, Anglia, Włochy i Hiszpania) około 9 mln domów należałoby wyposażać w ekrany słoneczne dla korzystania z elektryczności, służącej wszystkim celom poza ogrzewaniem, które pochłania zbyt dużo energii. Wiele takich urządzeń technicznych, jak radio, telewizyjne stacje przekazywania, działające w odosobnieniu urządzenia automataczne, platformy wiertnicze itd., mogłyby używać energii słonecznej.

MARIAN JANICKI

Praktyczne aspekty astronautyki

Łączność via orbita

W malowniczo położonej okolicy Psar w Górach Świętokrzyskich uruchomiono w lipcu br. pierwszą w Polsce naziemną stację systemu łączności satelitarnej „Intersputnik”. System ten obejmuje radzieckie sztuczne satelity Ziemi serii „Mołnia” oraz stacje rozlokowane przede wszystkim w ZSRR, ale również i w innych krajach. Należą do nich obecnie — poza Polską — Mongolia i Kuba; w najbliższym czasie podobne urządzenia naziemne zostaną oddane do użytku na Węgrzech, w Czechosłowacji, NRD i Bułgarii.

Skuteczność nowoczesnych systemów telekomunikacyjnych uzależniona jest m.in. od ich zasięgu, który powinien być globalny. Pierwotny radziecki układ „Orbita” umożliwiał przekaz informacji przede wszystkim w obrębie ogromnego obszaru ZSRR, obejmując jednak również europejskie kraje

socjalistyczne, a nawet państwa Europy zachodniej. Satelity serii „Mołnia” poruszają się bowiem po specyficznych orbitach 12-godzinnych, przebiegających przede wszystkim nad północną częścią wschodniej półkuli Ziemi.

Dlatego też przewiduje się, że przyszłe satelity systemu międzynarodowego „Intersputnik” (obejmującego również układ „Orbita”) będą umieszczane na kołowych orbitach geostacjonarnych nad równikiem, przebiegających na wysokości prawie 36 tysięcy km nad powierzchnią naszej planety. Trzy satelity geostacjonarne, rozmieszczone odpowiednio nad oceanami Atlantyckim, Indyjskim i Spokojnym, obejmują swym zasięgiem prawie cały cywilizowany świat. I oto 26 marca z terenu Związku Radzieckiego został wysłany na orbitę równikową pierwszy obiekt tego rodzaju — Kosmos 637. Nie jest

on jeszcze wykorzystywany w systemie „Intersputnik”, ale stanowi satelitę doświadczalnego — prekursora przyszłych urządzeń operacyjnych.

Jednocześnie pierwotne obiekty są zastępowane przez udoskonalone satelity nowej serii „Mołnia 1C” oraz większe od nich „Mołnia 2”. Model tych ostatnich jest eksponowany na słynnej moskiewskiej WDNCh — Wystawie Osiągnięć Gospodarki Narodowej. Widać tam wyraźnie, że „Mołnia 2” — wyposażona w dodatkowe układy baterii słonecznych — ma większą moc. Posiada też m.in. doskonalone anteny kierunkowe, umożliwiające skuteczny odbiór wiązek fal radiowych ze stacji nadawczych i precyzyjne kierowanie retransmitowanych sygnałów do określonych punktów globu.

Równolegle, na wzór układu „Orbita”, rozwija się poza ZSRR wykorzystanie satelitów łącznościowych do obsługi poje

dynczych, choć wielkich krajów. Kanada — po „Aniku 1” umieszczonym na orbicie geostacjonarnej w listopadzie 1972 — wysłała w 1973 „Anika 2”. Natomiast od 13 kwietnia br. satelita „Westar 1” utrzymuje regularną łączność między 5 stacjami naziemnymi w Stanach Zjednoczonych, położonymi w pobliżu Nowego Jorku, Atlanty, Dallas i Los Angeles.

Ostatnio rozpoczęto realizację nowego, przełomowego etapu rozwojowego łączności satelitarnej. Chodzi tu o obiekt geostacjonarny ATS-6, wysłany 30 maja 1974 roku. Jest to duże urządzenie — o długości 8,5 m, rozpiętości 16 m i masie 1400 kg — wyposażone w paraboliczną antenę kierunkową o średnicy 9 m. Do zasilania aparatury wykorzystywane są baterie ogniw słonecznych o całkowitej mocy 0,5 kilowata.

ATS-6 jest prototypowym satelitą łącznościowym, w którym realizuje się ponad 20 różnych doświadczeń technicznych i naukowych. Wiele z nich ma zasięg międzynarodowy. Interesujący jest eksperyment oznaczony skrótowo HET. Dotyczy on wykorzystania łączności satelitarnej do celów oświaty i leśnictwa. W pierwszej fazie jest on prze-

Zadanie logiczne

Kombinuj i licz

:		+	3	=	5
x		x	+		-
7	x	4	:	=	
:	:		-		x
14	-	8	-	=	
=		=		=	
+		-	5	=	1

W wolne pola należy wpisać takie liczby, aby powstała prawidłowa działania arytmetyczne.
(ic)

Mkną po szynach chorzowskie tramwaje...

...i pewnie mknąć będą jeszcze nie jeden rok! Jak się bowiem okazuje, bodajże najbardziej niezawodnym i wygodnym środkiem tak zwanej komunikacji masowej jest w naszych miastach poczyty tramwaj. Monopolistą w dziedzinie konstruowania i produkcji wozów tramwajowych jest chorzowski „Konstal”. Zaś grono jego projektantów i konstruktorów ma nad tym, aby nam, to jest użytkownikom chorzowskich tramwajów mknęło się szybciej, ciszej i wygodniej.

Wyobrażenia o nowym i — co równie ważne — rzeczywistym nowoczesnym wozie zmierzają się w modelu 105-N. Dwa prototypowe egzemplarze rzeczonożnego modelu poddawano przez pewien czas ostrym próbom i testom w Instytucie Elektroniki, Instytucie Kształtowania Środowiska, Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Pojazdów Szynowych i Centralnym Ośrodku Badań Techniki Kolejnictwa, nie licząc innych wyspecjalizowanych instytucji. W tych dniach obydwa egzemplarze powróciły do „konstałowskich” hal z orzeczeniem biegłych i rzeczoznawców. A brzmi ono: model 105-N stanowi konstrukcję o standardzie powyżej średniej europejskiej! Mamy więc narazie wóz — i to własnej konstrukcji — w całej pełni odpowiadający rosnącym wymaganiom miejskiej komunikacji tramwajowej.

O szczegółach najnowszego produktu chorzowian mówi główny konstruktor „Konstalu”, inż. Romuald Siedlecki.

Model 105-N, o długości 13,5 metra i ciężarze własnym 17 ton, został wyposażony w ulepszony system sterowania, co ma nie małe znaczenie dla podniesienia komfortu jazdy. Zapewniono mu korzystne przyspieszenia oraz lepsze hamowanie. Szybkość maksymalna pojazdu wynosi 72 km na go-

Rozwiązanie zadania

„Kombinuj i licz”

$$\begin{array}{r} 8 : 4 + 3 = 5 \\ \times \times + - \\ 7 : 4 : 7 = 4 \\ : \times = \times \\ 14 - 8 - 5 = 1 \\ = = = = \\ 4 + 2 - 5 = 1 \end{array}$$

prowadzany na terytorium Stanów Zjednoczonych w rejonach górskich, gdzie odbiór audycji telewizyjnych jest utrudniony. Sygnały z satelity geostacjonarnego — umieszczonego w dogodnym punkcie, bo nad wyspami Galapagos — docierają tam natomiast łatwo. Do ich odbioru przystosowano mniejsze anteny komunalne, przekazujące sygnały poprzez odpowiedni przetwornik do nieskomplikowanego telewizora. Taką aparaturę odbiorczą zainstalowano w około 300 różnych miejscowościach.

Za pośrednictwem ATS-6 przekazywane są równolegle dwa programy telewizyjny barwny, każdy z nich związany z 4 kanałami fonii, w 4 różnych językach: angielskim, hiszpańskim oraz dwu odpowiednich indiańskich. Odbiorcy mogą wybrać sobie język, w którym chcą słuchać audycji. W programach przekazywane są wiadomości mające na celu dokształcanie przede wszystkim dorosłych. Realizacja oświaty tą drogą jest znacznie tańsza niż przy użyciu środków konwencjonalnych.

Jednocześnie utworzoną sieć łącznościową wykorzystuje się do dwukierunkowego przekazywania informacji medycz-

dzinę. Jednorazowo zabiera on 125 osób, z tego 22 na miejscach siedzących. Powietrze wymieniane jest w wozie całkowicie 25 razy na godzinę. Wnętrze wozu wyłożono estetycznymi płytami z tworzyw. Z tworzyw są również siedzenia. Dobre jest oświetlenie nowego tramwaju — o sile 300 Luxów (stare typy 60 Lux). Zredukowano hałasliwość do 83 decybeli wewnątrz wozu. Także na zewnątrz wóz sprawia mniej hałasu dzięki wytłumieniu kół oraz wyeliminowaniu z konstrukcji pojazdu wszelkich styków typu metal — metal.

W kilku szczegółach, i to wcale niebagatelnym, nowy chorzowski model bije wszelkie przyjęte normy europejskie. Dotyczy to usytuowania i rozmiarów otworów drzwiowych. Łączna ich szerokość wynosi 5 metrów! Największa dotąd łączna długość otworów drzwiowych wynosiła 4,20 m. Duże otwory drzwiowe (cztery) pozwolą na przyspieszenie wsiadania i wysiadania pasażerów, co nie pozostanie bez wpływu na skrócenie postojów przystankowych i tym samym czasu przejazdu trasy. Pobito również europejski rekord przyspieszenia. Okna w modelu 105-N zajmują powierzchnię aż 29 metrów kwadratowych. Mimo to pasażerowie nie będą odczuwali, zwłaszcza latem, skutków promieniowania słonecznego, a to dzięki zastosowaniu szyb „antisłonecznych”, filtrujących promieniowanie podczerwone.

W tych dniach ruszy produkcja seryjna modelu 105-N. Do końca bieżącego roku wyjdzie na żelazne szlaki miejskie kilka dziesiątków nowych wozów. Otrzymają je w pierwszej kolejności Katowice, Kraków, Poznań, Wrocław, Gdańsk i Szczecin. W drugim półroczu przyszłego roku pojawią się w Warszawie. Rocznie „Konstal” produkować będzie około 200 wozów. Natomiast cała seria zamknie się tysiącem wozów tego typu.

Już bowiem w chwili obecnej w zakładowym biurze konstrukcyjnym trwają prace badawczo-projektowe nad nowym modelem 106-N. Przy zachowaniu sylwetki i konstrukcji pudła modelu 105-N, a więc niejako na jego bazie, planuje się wprowadzenie szeregu elementów konstrukcyjnych, obniżających zużycie energii, jak również podnoszących efektywność jazdy, zwłaszcza zaś momentów przyspieszenia i drogi hamowania.

PAWEŁ BARTECZKO

nym — np. do przeprowadzania na odległość diagnozy i konsultacji lekarskich, udzielania porad przez dobrych specjalistów ludziom oddalonym od szpitali, ośrodków zdrowia itp.

Satelita ATS-6 zostanie przesunięty ponad terytorium Kenii w Afryce Wschodniej. W tym położeniu obejmie on swym zasięgiem półkontynent indyjski. Zgodnie z porozumieniem z rządem Indii, satelita będzie wykorzystywany do celów oświaty dorosłych, w około 5000 wiosek i miast siedmiu stanów tego kraju. Mniej więcej 2400 tych miejscowości wyposaży się w tanie układy odbiorcze: antenę drucianą o średnicy 3 cm, przetwornik i telewizor. W pozostałych miejscowościach odbiór audycji z satelity nastąpi za pośrednictwem większych anten komunalnych, przekazujących sygnały znów poprzez przetwornik — do aparatów telewizyjnych o dużym ekranie.

Przewiduje się, że programy obejmą informacje na temat usprawnienia gospodarki rolnej, planowania rodziny i higieny, podstawowych wiadomości szkolnych, dokształcania nauczycieli oraz z zakresu rze-

W jednym z laboratoriów Politechniki Wrocławskiej podsuwają co najmniej gośćciom znajomym kształtów butelkę z przezroczystym płynem; jest się czym chwalić — to benzyna uzyskiwana z węgla według oryginalnej, polskiej metody.

Na polach Lubelszczyzny, pod Chełmem, stanęła wieża wyciągowa, jakich pełno na Śląsku. Rozpoczęto tu głębienie pilotowego szybu, który zapoczątkuje drogę do lubelskiego węgla, powiększającego krajowe zasoby — dotąd zarejestrowane i dostępne — o 40 miliardów ton.

I chociaż może jeszcze kilka lat upłynąć, zanim lubelski węgiel zapłonie pod kotłami elektrowni, a wrocławska benzyna z węglowej ropy zacznie obracać wały korbowe w silnikach, to już te dwa fakty wystarczą dla uświelenia dnia, w którym tradycyjnie zajmują się w naszym kraju górnikami: Barbraki. Te dwa fakty wskazują bowiem na nowy zasób sił, z jakim zamierza się wykrzystać największe ze znanych dotąd bogactw polskiej ziemi — węgiel.

Czym był dotąd węgiel dla Polski — wiadomo. W całym trzydziestoleciu doby to spod ziemi trzy miliardy ton węgla. Ponad sześćset pięćdziesiąt milionów wyeksportowanych dotąd ton dało wpływy przekraczające trzydzieści pięć miliardów złotych dewizowych. To rzeczywiście astronomiczna suma, niemal w całości zużyta na potrzeby innych niż górnictwo działów, gdyż na wewnętrzne, górnicze potrzeby poszło zaledwie sześć procent dewizowych wpływów. Żaden towar nie zastąpiłby

węgla na eksportowej liście, żaden produkt nie przyniósł by takich wpływów użytych na uprzemysłowienie, na zakup towarów najpotrzebniejszych do życia.

Był zatem węgiel kamienisty — kamieniem węgielnym polskiej industrializacji.

Dziś procentuje wczorajsza wierność węglowi, rozbudowa kopalń wówczas, gdy inni się zamykali, zwałniali personel, wstrzymywali wydatki na służącą węglowi naukę i technikę. Przez dziesięciolecie taniej ropy

nologii węgla nie dadzą się od ręki odrzucić.

Powrót do węgla okazał się trudniejszy, niż można by sądzić opierając się na krajowych wynikach, bo przecież nawet w latach największej dekonunktury polskie górnictwo nie wykazywało regresu — i polski węgiel cieszył się popytem.

Drugie miejsce w europejskim wydobyciu, czwarte — w światowym, drugie miejsce w eksporcie w skali globu zyskuje Polska do bywając w tym roku — we

Polski lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Ta właśnie obfitość węgla stała się jednym z elementów projektowania szybkiego postępu społeczno-gospodarczego na lata do końca wieku. Założenie na rok 2000 czteropięciokrotnego wzrostu dochodów na mieszkańca i odpowiedniego zwiększenia produkcji byłoby całkowicie nierealne bez dysponowania zasobami taniej energii na potrzeby własne i na eksport. Przecież energetyka roku dwutysięcznego wymaga, jak obliczono, dysponowania mocą stu tysięcy megawatów... Tak bardzo zwiększą się potrzeby gospodarstwa domowego, warsztatu usługowego, całej sfery produkcji. W tej sytuacji, wobec braku własnej ropy i znanej sytuacji na światowym rynku, praktycznie wykluczającej import ropy na potrzeby produkcji energii elektrycznej, posiadanie wielkich złóż węgla jest szansą daną przez los. I o tym warto pamiętać — na węglu opiera się przyszłość kraju.

I jeszcze jedno: dzisiaj — wielkość wydobycia węgla, jako przejaw konsekwentnej, rozumnej — jak się okazało — strategii i sam sposób dobijania tego minerału są nowymi ciężkimi podnoszącymi, w oczach cudzoziemców, szalę z autorytetem kraju, są czynnikami polskiego „image”. I nieprzypadkowo w porozumieniu polsko-amerykańskim mówi się o naukowo-technicznej współpracy w górnictwie węgla kamiennego.

Czarne bryły węgla tak- że w przyszłości mieć będą złote bliski.

ROMAN LENCEWICZ

Spojrzenie pod ziemię

Czarne na złote

naftowej, zwłaszcza przez lata sześćdziesiąte, kraje dysponujące świetnymi tradycjami i techniką zaniedbały rozwijanie tego działu. Gdy okazało się, jak kruche są podstawy doktryny tanich surowców i stała za leżności krajów nimi dysponujących, wielu europejskich i zamorskich potentatów węglowych chciało wrócić do tego minerału; ale to okazało się ani łatwe, ani proste. Ponieważ przez całe dziesięciolecie zaniedbano starych o przekształcenie wyjątkowo ciężkiej pracy w lepszą — nie wielu jest dziś chętnych do zejścia pod ziemię. Ci, którzy pozostali, skutecznymi strajkami starają się o wymuszenie poprawy warunków pracy, ale też czynią cały proceder, z kapitalistycznego punktu widzenia, dość niepewnym. Także o- późnienia w technice i tech-

dną planu — 162 miliony ton węgla i eksportując około czterdziestu milionów ton. Węgiel daje około 1/10 całości wpływów na eksport; czarne zmienia się w czerwone na złote. Obserwowane i tak chwalone przyspieszenie gospodarcze byłoby wielce utrudnione bez tego minerału, który daje prawo do zakupu towarów potrzebnych w domu i na placu budowy.

Jest więc dziś węgiel kamienny znakomitym atutem handlowym, umożliwiającym prowadzenie mądrej strategii handlowej.

Praktycznie niewyczerpane są zasoby naszego węgla, tak pięknie powiększone przez zlokalizowanie i dziewięćdziesiątych. Ta skiego, którego eksploatacja oznacza powstanie nowego okręgu energetycznego, pokrywającego potrzeby

Nasz wiek dwudziesty

Bez paszportów i wiz

by ponownie pojawić się w Rosji w latach 1886—87. Zaczęła się w Azji. O pierwszych wypadkach donoszono z Bucharą. W latach następnych szalała w miastach Europy. Pół tysiąca ludzi zmarło w jednym tylko tygodniu w Londynie. W 1918 roku przyszła pandemia największa i najbardziej śmiertelna. Zaczęła się latem w Bostonie i w Breście — portach załadunku i wyładunku wojsk amerykańskich przybywających do Europy. Wkrótce rozpowszechniła się na całym świecie i pochłonięła ponad 15 milionów istnień ludzkich. Chorzy (w znacznym stopniu młodzi ludzie) umierali nagle na zapalenie płuc. Potem jej natężenie zmalało, ale jeszcze dziś każda większa epidemia grypy kosztuje tyle, co wielka powódź. Kilka miliardów złotych. Jesienią 1969 i wiosną 1970, a następnie jesienią 1971 roku choroba ta wyłaziła z normalnego życia jedną trzecią część ludności naszego kraju.

Badania nad gripą uzyskały bardziej naukowe i ściśle podstawy w latach trzydziestych naszego wieku, kiedy to zaczęto izolować różne odmiany wirusa powodującego grype. W roku 1947 Światowa Organizacja Zdrowia ustanowiła ogólnosiwiatowy system laboratoriów ze Światowym Ośrodkiem Grypy w Londynie i odpowiednim laboratorium w Montgomery w Stanach Zjednoczonych. Poznano budowę wirusa, wyodrębniono trzy zasadnicze typy: A, B i C. Zdało się, że nic już nie stoi na drodze do wynalezienia i sporządzenia odpowiednich środków zapobiegawczych.

Kiedy wiosną 1957 roku prof. J. H. Hale z Uniwersytetu w Singapurze pobrał materiał z gardła kilku pacjentów chorych na gripę i próbki wirusów zamroził i wysłał do Londynu, lekarze Ośrodka rozmnożyli je, a potem zapanowali w

nos łasicom, które reagują na gripę podobnie jak ludzie. Takie były początki kariery wirusa „A (Singapore) 1/57”, który w sierpniu tego roku oparował cały świat. W 10 lat później szalała pandemia typu A2, a w dwa lata później syny „Hong-Kong” niewiele miał już wspólnego z grupą A2. Okazało się bowiem, że w przerwie między jedną a drugą epidemią zachodzą w wirusach zmiany, co utrudnia opracowanie uniwersalnej szczepionki. Sporządzona przeciw starym szczepom, staje się wobec nowych całkiem bezużyteczna.

Przygotowanie szczepionki wymaga czasu. Gdy tylko pojawia się wirus, trzeba go zidentyfikować, potem zgromadzić tysiące jaj z embrionami kurczymi, na których hoduje się szczepionkę. Na jedną porcję szczepionki — dwa jajka. Wyhodowane wirusy się zabija, a preparat poddaje procesom oczyszczającym. Trwa to plus minusz cztery miesiące. A do tego trzeba doliczyć czas potrzebny na zorganizowanie szczepień i na wytworzenie się w organizmie ludzkim odpor-

ności. Łatwo przegrać wyścig z wirusem, który podróżuje niezmiernie szybko, przekraczając granice bez wiz i paszportów.

Czy jest więc sens produkowania takiej szczepionki? Kiedy w 1963 roku w Azji pojawił się wirus „Hong-Kong”, Amerykanie przed dojściem fali epidemiologicznej na ich kontynent wyprodukowali 40 mln szczepionki z tego nowego wirusa. Zaszczepiono ją 15 mln ludzi — bez większego skutku. Dlaczego? Jeszcze jedna zagadka.

Takich zagadek grypa dostarcza bez liku. Ich rozwiązanie wymaga ogromnej maszyny organizacyjnej. I współpracy całego świata. Gdy w lutym 1957 roku w Chinach rozpoczęła się pochód wirusa A1, uczeni chińscy szybko go rozpoznali. Ale Chiny nie należąc do Światowej Organizacji Zdrowia nie miały obowiązku przekazywać informacji o epidemii. O istnieniu tego nowego wirusa świat dowiedział się dopiero w dwa miesiące później, gdy przekroczył on granice Chin...

ANNA KAMIŃSKA

HUMOR I SATYRA





**CENTRALA OBROTU
MASZYNAMI i SUROWCAMI**
Oddział w Poznaniu
ul. Skoczowska 19, tel. 734-41



**KOMBINAT GOSPODARKI
PARKIEM OBRABIARKOWYM**
Ekspozytura - Poznań
ul. Dąbrowskiego 12, tel. 470-14

ORGANIZUJĄ

w gmachu Izby Rzemieślniczej w Poznaniu,
przy ul. Marchlewskiego nr 108/112
(dojazd tramwajami linii 3, 6, 7, 14 — do dworca PKS)

w dniach 10—12 grudnia 1974 r. w godz. od 8.30—14.30

GIEŁDĘ OBRABIAREK, MASZYN I URZĄDZEŃ

w dniach 10—11 grudnia 1974 roku —
wyłącznie dla jednostek uspołecznionych
oraz w dniu 12 grudnia 1974 roku — dla rzemiosła.

Dysponujemy większym asortymentem obrabiarek, maszyn i urządzeń,
które przejeśliśmy w ramach akcji powszechnego przeglądu zapasów.

7913-K1

Komunikat

DO P. T. ODBIORCÓW

ENERGII ELEKTRYCZNEJ I GAZU!

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto —
uprzejmie informuje P.T. Odbiorców energii
elektrycznej i gazu, że na terenie miasta Po-
znania obsługiwanego przez Rejon Inka II —
wprowadza się od miesiąca grudnia 1974 r.
i stycznia 1975 r.

SYSTEM AUTOMATYCZNEGO FAKTUROWANIA ODBIORCÓW

(zwany w skrócie systemem SAFO - 2).

W miesiącu wprowadzania systemu automa-
tycznego fakturowania drobnych odbiorców,
inkasenci dokonują tylko odczytów liczników
i gazomierzy, nie będą natomiast wystawiać
i doręczać rachunków.

Rachunki za energię elektryczną i gaz, wy-
stawiane przez elektroniczną maszynę cyfrową
wyliczane w oparciu o odczyt dokonany przez
inkasenta, doręczone będą i zainkasowane do-
piero w następnym okresie obrachunkowym tj.
po dalszych dwóch miesiącach. Doręczając ra-
chunki i inkasując należność za zużycie ener-
gii elektrycznej w poprzednim okresie obra-
chunkowym, inkasent każdorazowo dokona od-
czytu wskazań licznika i gazomierza dla na-
stępnego okresu obrachunkowego.

Inkasent nie będzie mógł dokonywać żadnych
zmian w doręczanych rachunkach, ani też wy-
stawić rachunków u odbiorców.

W związku z przejściowym przedłużeniem
terminu inkasa o dalsze dwa miesiące, apeluje-
my o regulowanie wszystkich otrzymanych ra-
chunków przede wszystkim do rąk inkasenta
lub w ciągu dni pięciu od daty jego doręczenia
na konta naszego Zakładu. Przy wpłatach ban-
kowych lub pocztowych na podane poniżej
konta należy podać numer odbiorcy oraz okres
którego wpłata dotyczy.

— NBP - Poznań 1269-6-7044

— PKO - Poznań 5-6-200 Rejon Inka II,
ul. Grobla 15.

Nachmieniamy, że Kasa Rejonu Inka II —
czynna jest w następujących godzinach:

— środa — 10—17
— sobota — 8—11
— pozostałe dni — 8—13

Dla uniknięcia jednorazowego regulowania
zbyt wysokich opłat, szczególnie w okresie
przejścia na nowy system rozliczeniowy, pro-
ponujemy w szerszym stopniu korzystać z moż-
liwości dokonywania przedpłat należności za
energię elektryczną i gaz, podobnie jak dotych-
czas — w miesiącach wolnych od inkasa.

Blankiety przedpłat można otrzymać w pla-
cówkach PKO i urzędach pocztowych oraz u in-
kasentów. Zasady korzystania z blankietów
podane są na odwrocie blankietu.

Prosimy o zachowanie dla celów kontrolnych
rachunków i dowodów regulowania należności
za energię elektryczną i gaz przez okres dwóch
lat.

Wszelkie ewentualne reklamacje należy zgła-
szać w Rejonie Inka — adres i telefon poda-
wane są na dotychczasowych rachunkach.

DYREKCJA ZAKŁADU
7475-K1



W jutrzejszym
podwójnym losowaniu
„KOZIOŁKÓW”
szansa dla grających.
PONAD 500.000 — ZŁ
i samochód „SYRENA 105”
I PREMIE.
8015-K1

Praca Nauka

Przyjmę dozorstwo z mie-
szkaniem. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 47249g.

Przyjmę murarza, Poznań,
Szamarzewskiego 95 m. 25.
47313g

Potrzebna pomoc do do-
mu lekarza — trzy osoby.
Głpowa, Wybickiego 12
m. 5 tel. 33-37-20. 47198g

Małżeństwo przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 47217g.
Krawca na dobrych wa-
runkach — zaraz przyjmie.
Zakład krawiecki, Małec-
kiego 4 m. 25. 47222g
Fryzjer męski lub fryz-
jerka damsko-męska oraz
uczeń fryzjerski potrzebni
od 10. XII. 1974. Poznań,
Gwardii Ludowej 19.
47334g

Sprzedam generator syg-
nałowy Eska 72. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 47278g.

Okazja! Sprzedam tanio
pianino, tapczan, stół du-
ży, okragły rozkładany,
krzesła, łóżka, nocne sto-
łki, toaletkę, meble ku-
chenne, piec kuchenny we-
głowy, Winograpy. Kmie-
ca 23, tel. 566-43. 47309g

Nowe damskie futro ba-
ranie długie, szerokie
sprzedam. Osiedle Przy-
jaźni 15 m. 6 Knasiewicz.
47371g

Sprzedam dwa stoły okrą-
głe, biurko, stół pod ra-
dio, pianino dwa kołuchy
męskie. Powstańców Wlkp.
5 m. 6. 48412g

Wózki dziecięce różne mo-
dele, wielki wybór, pole-
ca Brzozowska Poznań,
Czerwonej Armii 10.
1062p

Dwa kożuszki damskie,
nowe — sprzedam. Ulica
Husarska 10 m. 18. Pomie-
dzy ul. Cześnikowską a
Grochowską. 48771g

Samochody

Sprzedam Volkswagena
1500 S, nowy silnik, Opla
Rekorda GT-1972. Poznań,
ul. Powstańców Wlkp. 5
m. 6, tel. 557-80. 48411g

Kupię samochód do 100
tys. zł na duże raty. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 48226g.

Różne

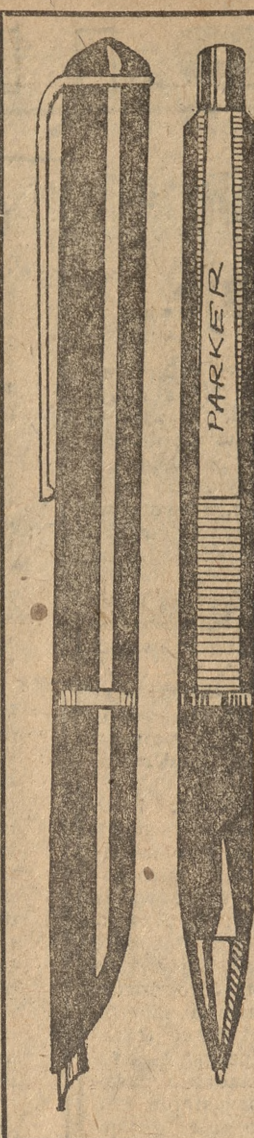
Wykonuję dwupłytowe me-
talowe maszyny, aparaty
do robienia swetrów — z
gwarancją, nauka zapew-
niająca. Leon Kędziora, Lu-
boń k. Poznania, Dzier-
żyńskiego 12. 1141p

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo” Poznań, Li-
belta 29, kod 61-707, pole-
ca swoje usługi w koja-
zeniu małżeństw. Biuro
czynne w dni powszednie
godz. 15—19. Biuro zapra-
sza na Karnawałowy Bal
Samotnych, w dniu 4. I
1975 r. Bilety z bonami
konsumpcyjnymi do na-
bycia w Biurze. 48581g

Poznań uczciwą pannę do
lat 26 (cukiernik właście-
ciel zakładu). Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
47258g.

Kawaler lat 46 bez zawo-
du, jednorodzinny domek
pozna pannę celu matry-
monialnym. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
47072g.



JAKO PREZENT POD CHOINKĘ

SKLEPY BRANŻY PAPIERNICZEJ
WPHAPiS

POLECAJĄ:

- DŁUGOPISY INDYJSKIE,
- PISAKI w KOMPLETACH,
- WIECZNE PIÓRA Z IMPORTU
- KOMPLETY SKŁADAJĄCE SIĘ
Z PIÓRA WIECZNEGO, DŁUGO-
PISU PRODUKCJI PELIKAN.

ADRESY SKLEPÓW:

- Sklep nr 1, al. Marcinkowskiego 26
- Sklep nr 5, Stary Rynek 50
- Sklep nr 8, ul. Dzierżyńskiego 105
- Sklep nr 10, ul. Głogowska 41
- Sklep nr 13, ul. Głogowska 86
- Sklep nr 20, ul. Owsiana 17.



ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

7949-K1

Wdowiec lat 60 domator
posiadający własne mie-
szkanie pracujący, z troje-
giem dorosłych uczących
się dzieci pozna rencistkę
w celu matrymonialnym.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 47317g.

Wdowa rencistka posia-
dająca dom z ogrodem
pozna kulturalnego pana
w wieku 57 do 65 lat w
celu matrymonialnym.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 47042g.

Panna po studiach, nie-
brzydka za 2 lata miesz-
kanie, pozna pana po stu-
diach lat 30—37. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
47117g.

Sympatyczna, zgrabna, in-
teligentna z domkiem, po-
zna pogodnego wdowca
powyżej 54 lat technika,
mistrza samodzielnego,
kupca. Cel matrymonial-
ny. Oferty z fotografią,
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 47412g.

Pani wykształcenie śred-
nie, własne mieszkanie po-
zna odpowiedniego, solid-
nego pana lat 60—64 cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 47119g.

Samotni! Dyskretnie i kul-
turalnie nawiązanie znajo-
mości zapewnia Biuro Ma-
trymonialne „Jutrzenka”,
91-963 Gdynia I, ul. Miga-
ły 35, skrytka pocztowa
105. Informacja 10 zł w
znaczkach pocztowych.
2805-K2

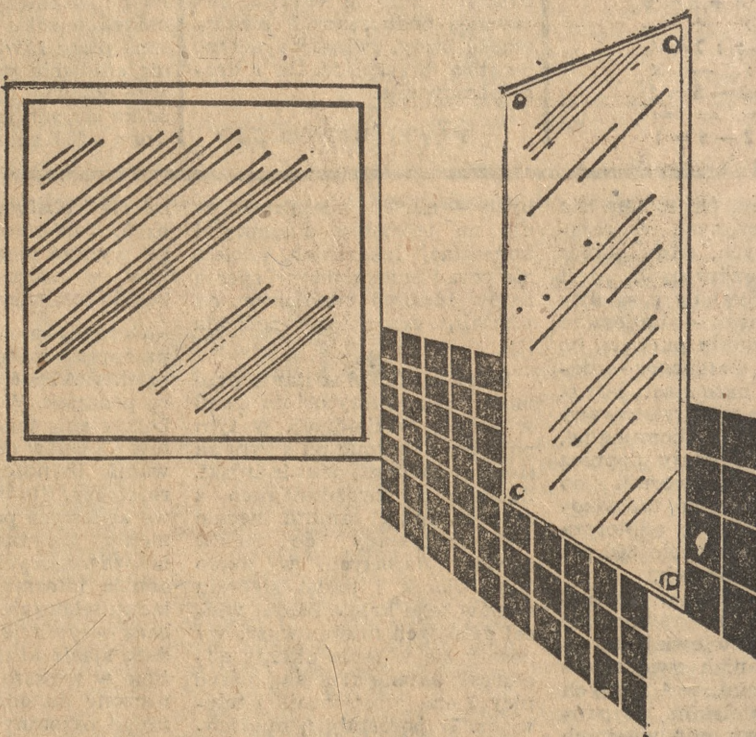
UWAGA!

USŁUGI SZKLARSKIE

wyłącznie dla ludności — w przyspieszonych terminach wykonują
ZAKŁADY WIELOBRANŻOWEJ USŁUGOWEJ SP-NI PRACY

„CZYSTOŚĆ”

ul. Łukaszczyka 34 nr tel. 652-38
ul. Kraszewskiego 14 nr tel. 437-60
ul. Wrocławska 6 nr tel. 591-52
ul. Ratajczaka 28 nr tel. 517-48
ul. Dąbrowskiego 97 nr tel. 411-265
ul. Chociszewskiego 34 nr tel. 652-17
pl. Waryńskiego 8 nr tel. 452-88
ul. Śwoboda 21 nr tel. 451-49
Osiedle Przyjaźni paw. 125C tel. 690-400.



Zawiadamiamy p.t. klientów, że zakłady nasze posiadają m. innymi takie
nowości jak specjalne szkło typu „Antisol” przezroczyste szkło kolorowe,
półkryształowe szkło „float” na wysokiej jakości lustra wykonywane wg.
życzeń zlecającego, a także tzw. szkło opakowe (czarne) nadające się
do wykładania ścian łazienkowych itp.

PRZYPOMINAMY KLIENTOM
O URUCHOMIENIU DLA POTRZEB MIESZKAŃCÓW POZNANIA
POGOTOWIA SZKLARSKIEGO
CZYNNEGO W GODZ. 12 — 20
POD NR TELEFONU 437-60.

7646-K1

Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska
w Poznaniu
ul. Druskienicka 12/14
ZAKUPI
GILOTYNĘ DO CIĘCIA PAPIERU
o powierzchni tnącej 1 m.
Oferty prosimy zgłaszać w Dziale Inwestycji i Administracji — telefonicznie pod nr 444-61, wewn. 86, lub pisemnie.
7885-K1

Praca Nauka

Potrzebni piekarz, uczennica, pomoc domowa, panienka do składu — z utrzymaniem, spaniem. Pożnań, Garbary 65 m. 1 — piekarnia — ciastkarnia.
47431g

Tańców towarzyskich — wycucha Adela Szczurkówna, Pożnań, ul. Marcin-kowskiego 2 a, parter.
48139g

Sprzedaż

Sprzedam MZ 250/1 ul. Rynek Śródecki 13/14 m. 3a.
49043g

Sprzedam kanapę, biblioteczkę mahoń, telefon 33-16-75.
48640g

Samochody

Skodę S 100 w bardzo dobrym stanie, rok 1971 sprzedam. Pożnań, ul. A. Asnyka 5 m. 5, po godz. 16.
47016g

Sprzedam Starę 25 skrzyniowy, samowyladowczy. Nowakowski, ulica Słowackiego 40 m. 5.
38988g

Sprzedam Fiat 125 p, 1300 1971, stan idealny. Informacje tel. 555-25 od 16-19.
48396g

Sprzedam Moskwicę 408, Osiedle Manifestu Lipcowego 74 m. 7.
48396g

Sprzedam Syrenę 104, tel. 425-14 w godz. 17-18.
49027g

Samochód marki Opel Rekord sprzedam. Pożnań, Katarzynki 8 tel. 725-32.
47203g

Sprzedam Warszawę górnosuworową typ 203 w dobrym stanie. Pożnań, ul. Orzechowa 9 m. 3.
47402g

Kupię VW, Moskwicę tel. 33-27-33.
47404g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 grudnia 1974 r. po długiej i ciężkiej chorobie zakończył swe pracowite życie opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy mąż, ojciec i dziadziuś

FRANCISZEK WASZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Kosińskiego 11 m. 4. 49099g

STEFAN JAROSZYK

mistrz stolarski
długoletni członek Cechu, skarbnik Zarządu, aktywny działacz rzemiosła, odznaczony złotą odznaką jubileuszową Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 grudnia 1974 r. o godz. 13.25, na cmentarzu junikowskim.

Z żalem żegnają

Zarząd i pracownicy
Cechu Rzemiosł Drzewnych
w Poznaniu
8091-K1

W dniu 5 grudnia 1974 r. zginął śmiercią tragiczną długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa

ANTONI BOROWCZYK

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia

składają

Samorząd Robotniczy — Dyrekcja i współpracownicy
Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Gostyniu.
3084-K2

Dnia 3 grudnia 1974 r. zmarł

kol. STEFAN JAROSZYK

mistrz stolarski
długoletni i ceniony członek Spółdzielni, b. członek Rady i aktywny Spółdzielca.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 grudnia 1974 r. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:

Rada, Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Rzemiosł Drzewnych w Poznaniu.
49061g

Zamienię 2-pokojowe mieszkanie komfortowe spółdzielcze, 50 m², 1 ptr. — Łazarz na mieszkanie 3 lub 4-pokojowe z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47172g.

Zamienię M-3, 2-pokojowe na 3-pokojowe, c.o. Grunwaldzka 19 dla 47270g.

Nieruchomości

Sprzedam restaurację, nowa budowa, atrakcyjne położenie, sala łączna z zapleczem 300 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47617g.

Kupię wolnostojącą willę w Poznaniu. W rozliczeniu ewentualnie M-3 w Bydgoszczy. Tel. Pożnań 509-42. 47556g

Kupię pół domu bliźniaczego w dzielnicy Pożnań — Smochowice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47325g.

Sprzedam dom 6-pokojowy, wyłaczony, wolnostojący, nowy, przy tramwaju, dwa garaże. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47354g.

Mercedes 200D, 1967 r. sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47292g.

Lokale

2 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. zamienię na pokój z kuchnią front parter, 1 piętro, tel. 33-16-75.
48639g

M-2 własnościowe nowe budownictwo blisko tramwaju dzielnica Grunwaldzka, Winogrody, Śródmieście lub M-3 mały metraż kupię. Zgłoszenia Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48206g.

Zabrzę! Zamienię kawalerkę w nowym budownictwie 30 m² z pełnym komfortem, telefonem, w centrum na podobne lub większe w Poznaniu. Wiadomość: Pożnań, tel. 32-10-72.
47415g

Pokój z garażem odstąpię Pożnań, Trzebiatowska 47 — Smochowice.
47152g

Przyjmę panią pracującą pokój wspólny, Szubińska 15 — Górczyn.
47155g

Mieszkanie 3-pokojowe komfortowe 70 m² c.o., etażowe zamienię na mieszkanie M4 lub M5, M6. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47220g.

Zamienię mieszkanie M-3 Osiedle Piastowskie 99 m. 72 na większe.
47162g

Matrymonialne

Pan umówiony w kawiarni „Prasowa” w dniu 26. X. br. o godz. 15.30 (z oferty) proszony jest o podanie adresu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48766g.

Studentka lat 22, interesująca, zgrabna, materialnie niezależna pozna pana z wyższym wykształceniem do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46316gpr.

Ciemna blondynka, 46-letnia, niebrzydka, zgrabna, średnio wykształcona zamieszkała w Poznaniu pozna inteligentnego pana do lat 50, posiadającego co najmniej średnie wykształcenie oraz 170 wzrostu, domatora lubiącego czasami dobry teatr lub koncert. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47195g.

Emerytka kulturalna, przy stojna z mieszkaniem pozna wdowca do lat 69. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47269g.

DYREKCJA PKP

KUPI

DOMEK JEDNORODZINNY

z wolnym mieszkaniem,
na Winogradach — Szelagu.

Zgłoszenia:

Obwodowa Przychodnia Lekarska nr 1
w Poznaniu, ul. Chudoby nr 8.

7834-K1

Sprzedam działkę budowlaną z prawem zabudowy. Pożnań — Jeżyce tel. 634-43.
47229g

Zguby Różne

Nagroda! Za przyprowadzenie zaginionej w dniu 2 grudnia w okolicach ul. Grunwaldzkiej, narożnik Gronowskiej, 7-miesięcznej sukni owczarka alaskiego z charakterystyczną stojącą sierścią na karku. Wiadomość: tel. 67-13-78.
49036g

Wykonuje balustrady, bramy, furtki, parkany, garaże blaszane — przenosne i inne konstrukcje metalowe. Plewiska Osiedle, Poznańska 34, telefon 67-30-87.
47448g

Wdowiec lat 67 samotny, posiadający mieszkanie szuka żony od lat 55-62 także samotnej może być emerytka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47344g.

Rozwiedziona nie z własnej winy, lat 40 z mieszkaniem pozna uczciwego pana do lat 48. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47416g.

Pani z córeczką po studiach z rok M-3 pozna solidnego inżyniera lub technika lat 30-40 cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47118g.

Przetargi

Dyrekcja Pałacu Kultury w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 80/82 ogłasza **PRZETARG NIE-OGRAŃCZONY** na wykonanie następujących robót stolarskich i ślusarskich w ramach kapitalnego remontu gmachu i budynku przy ulicy Fredry 7:

- w zespole szatniowym dla grup taneczno-baletowych (1 ptr.) termin wykonania 28 lutego 1975 r.,
- w zespole Sali Tradycji Ruchu Młodzieżowego (głównie wejście) termin wykonania 28 lutego 1975 r.,
- w hallu pracowni technicznych (gabloty) termin wykonania 31 marca 1975 r.,
- w sali konferencyjnej ZW SZSP przy ul. Fredry 7, termin wykonania 31 marca 1975 r.

Roboty muszą być wykonane z materiałów zleceńbiorecy.

Z dokumentacją i warunkami dotyczącymi przetargu można zapoznać się w Referacie Inwestycji i Remontów PK pok. 71 w godz. 9-15.

Przetarg odbędzie się w Pałacu Kultury w pok. 65, 15 dnia od daty ogłoszenia przetargu o godz. 11.

Oferty powinny zawierać oświadczenie oferenta co do przyjęcia do wykonania robót, terminu wykonania, cen jednostkowych i ogólnej wartości świadczenia.

Zawiadomienie o przyjęciu oferty nastąpi do 14 dni od dnia przetargu.

Pałac Kultury zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty bądź uznania, że przetarg nie dał wyniku.
7903-K1

Zakłady Chemiczne - Farmaceutyczne „Farmapol” Spółdzielnia Pracy w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 29, skr. pocztowa 138, nr kodowy 60-967, ogłaszają

PRZETARG na codzienne usługi transportowe w roku 1975, pojazdem mechanicznym (samochodem ciężarowym z podnoszoną skrzynią ewtl. z przyczepą) z przynajmniej 1 pracownikiem fizycznym - ładownikiem, do przewozu materiałów zaopatrzeniowych, gotowych wyrobów, węgla przemysłowego ze składowiska do kotłowni oraz wywozu śmieci i odpadów.

Oferty uprasza się składać w terminie dni czterdziestu od daty ukazania się ogłoszenia w załączonych kopertach.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne koncesjonowane. Otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu po ogłoszeniu.

Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
7897-K1

Dla panny lat 27 po studiach, średniego wzrostu, zgrabnej, niebrzydkiej, pracującej z mieszkaniem pozna pana do lat 35 w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47254g.

Panna lat 22, wykształcona, średnio, 170 cm wzrostu z mieszkaniem pozna odpowiedniego pana z wykształceniem średnim lub zawodowym do lat 28. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47414g.

† W dniu 5 grudnia 1974 r. odeszła na zawsze całym sercem nam oddana najdroższa i najtroskliwsza żona, mamusia, teściowa i babunia, śp.

MARIA SZAFRANEK

z domu Zak

Pogrzeb odbędzie się 9 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

mąż, córki, zięć i wnuczki

Poznań, Kościan, Pelikan. 49087g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 grudnia 1974 r. odszedł niespodziewanie na zawsze opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, tatuś, syn, brat, wujek, przeżywszy lat 39, śp.

MARIAN GUMNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z córeczkami i rodziną

Poznań, Ognik 10 m. 10. 49116g

† Dnia 5 grudnia 1974 r. odszedł od nas na zawsze najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, śp.

JAN KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Osiedle Plewiska ul. Krótka 4. 49091g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 grudnia 1974 r. odszedł od nas na zawsze w 70 roku życia mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

EDWARD SZMYT

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Piękna 50 m. 1. 49028g

UWAGA!

Mieszkańcy Śremu oraz powiatu!

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
W ŚREMIE

uruchomiła usługi w zakresie
NAPRAW I KONSERWACJI
wszelkiego rodzaju

ŁODÓWEK, CHŁODZIAREK

oraz urządzeń chłodniczych.

Naprawy dokonuje się w Zakładzie nr 35
w Śremie, ul. Szkolna nr 4.

Równocześnie w ramach usług dla rolnictwa wykonuje się wszelkiego rodzaju
wybiegi dla trzody chlewnej i bydła.

Zlecenia na powyższe usługi kierować
należy do Działu Usług Spółdzielni
w Śremie, ul. Szkolna nr 3.

2570-K2

Poznański Ośrodek Kardio-Pulmonologiczny
w Kowanówku, pow. Oborniki — ogłasza

PRZETARG na wykonanie robót blacharsko-dekarskich w 16 budynkach położonych na tut. terenie.

Potrzebny materiał dostarcza zleceńbioreca. Koszt robót — około 500.000,— zł. Termin wykonania robót — od zaraz do 30. VI 1975 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Oferty w zalakowanych kopertach należy przysłać j. w. z dopiskiem na kopercie „Przetarg”.

Otwarcie ofert nastąpi 7 dni po ukazaniu się ogłoszenia.
2923-K2

Spółdzielcze Zrzeszenie Budowy Domów Jednorodzinnych „Ławica” w Poznaniu, ul. Świerczewskiego nr 290, telefon 438-28 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na usługi transportowo-samochodowe przewozu materiałów budowlanych i zaopatrzeniowych w 1975 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i koncesjonowani przewoźnicy prywatni.

Blizszych informacji udziela biuro Zrzeszenia — Poznań, ul. Świerczewskiego nr 290.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w ciągu 14 dni od ukazania się ogłoszenia w prasie.

Zastrzega się wolny wybór oferenta bez podania przyczyny.
7868-K1

† Dnia 6 grudnia 1974 r. zmarła po krótkich cierpieniach w wieku lat 90, nasza droga matka, babka, prababka, praprababka, teściowa, ciocia, śp.

HELENA MALICKA

z domu Wittke

posłanka na Sejm.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 9 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

Córka z rodziną

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 grudnia 1974 r. zmarł nasz najdroższy ojciec i ukochany dziadek

STANISŁAW STRUGAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Wilkowoli.

W smutku pogrążona

rodzina

49069g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 grudnia 1974 r. po krótkiej chorobie odeszła od nas na zawsze w wieku 79 lat, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka, teściowa i babcia, śp.

z Boruckich

MARIA ADAMSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Gdańsk, Mediolan, Poznań. 49123g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 grudnia 1974 r. po długich i ciężkich cierpieniach odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza mamusia, siostra, synowa, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 53

HELENA STYCZYŃSKA

z domu Betka

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

Poznań, ul. Mielżyńskiego 18 m. 3.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
49066g

TEATRY

OPERA — g. 19 „Zmierzch Pe-ryna”.

MUZYCZNY — g. 19 „Nie kłam kochanie” (premiera).

POLSKI — g. 19 „Kwiaty polskie”.

NOWY — g. 19 „Na dnie”.

LALKI i AKTORA — g. 17 przedstawienie zamknięte „Ty-grysek”.

KABARET „TEY” — g. 19 i 22 „Dizlurs Ursus Super Star”.

KINA

KDF MUZA — g. 10 seans zamknięty. g. 12.30, 15.30, 18. „Mielan” (meks. 15 l.). g. 20 „Dziwczyna z pistoletem” (wł. 15 l.).

KDF PALACOWE — g. 17.30, 19 „Potop” cz. I (pol. b.o.).

APOLLO — g. 10.30, 13.30, 17. 20 „Potop” cz. II (pol. b.o.).

BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18. 20.15 „Święty dom” (belg. b.o.).

GONG — g. 10, 12.15, 15. „Na krańcu świata” (aust. 18 l.). g. 17.30, 20 „Mezeczyna, który mi się podobą” (fr. 15 l.).

GRUNWALD — nieczynne.

GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Re-wizja obojścia” (pol. 18 l.).

KOSMOS — remont.

MALTA — g. 16, 18, 20 „Mania wielkości” (fr. b.o.).

MINIATURKA — g. 16 „W kraj nie 1001 nocy” (pol. b.o.). g. 17.30, 19.30 „Iluminacja” (pol. 15 l.).

OLIMPIA i OSIEDLE — nie-czynne.

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Gra złudzeń” (wł. 15 l.).

PRZYJAŻŃ — g. 15.45, 17.45, 20.15 „Palc boży” (pol. 15 l.).

RIALTO — g. 15, 17.30 „Szaleń-stwo miłości” (now. 18 l.). g. 20.15 „Potop” cz. I i II.

RUSALKI (Szwarcz) — g. 16, 19 „Potop” cz. II (pol. b.o.).

SCALA — g. 16, 18, 20 „Bolesław Śmiały” (pol. 15 l.).

TECZA — g. 17 „Gnani” (iap. b.o.). g. 19 „Drużyna ojców chrześcijańskich” (wł. 15 l.).

WARTA — g. 19, 21.30, 23.30 „Rodeo” (USA 15 l.). g. 20 „Adolf” (fr. 15 l.).

WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45 „Iwan Wasiliewicz zmia-nia zawodów” (radz. b.o.). g. 16.45 „Ryś sobie głina” (fr. 15 l.).

WILDA — g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 „Potop” cz. II (pol. b.o.). g. 22.15 „Strach na wróble” (USA).

WZOS (Jumbo) — nieczynne.

WZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Ni oszukuj kochanie” (NRD b.o.).

POTOP/ASTKON — g. 13-18 „Londyn” cz. II.

DZURY

SZPITALA: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickie-wicza 2; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 2; okulistyka, neu-rologia — ul. Walickiego 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Pozna-ń (ul. Chelmońskiego 20); wy-piski uliczne, tel. 989; nagła za-chorowalność i lżejsze wypadki, tel. 66-66-66 Inf. lekarska 637-35.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Stow. Zdrowia w Pozna-niu, tel. 989.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

Telefon zaufania — tel. 988 (sprawy młodzieżowe), 989 (porady prawne i psychiatryczne).

Antyki tylko dozwolone, nocne: 149/149 Głogowska 107/109 Głogowa 53, 149/149 Głogowska 22, 149/149 Głogowska 24, 149/149 Głogowska 24, 149/149 Głogowska 24, 149/149 Głogowska 24.

Ciepła kąpiel doba: al. Marcin-kowska 11.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Tędy i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kielecki koncert rozrywk.; 9.05 Dla kl. III i IV (wzrost. muzycz.); 9.25 „Nuty na choinkę”; 9.35 „Kie-dy się dzielił przestano”; 9.30 Moskwa z melodii i piosenka; 9.45 Piosenki Piotra Fieda; 10.08 Tędy z różnych epok; 10.30 „Juan Perez Jolote” — fragm. 2; 10.49 Z tęgim przez lata; 11.1 Z łubel-skiej fonoteki muzycznej; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Kone, chomowski; 12.20 „Żywił oenia”; — Zespół „Gramine”; 12.25 Kwa-drans z A. Rosiewiczem; 12.40 Kon-cert żywcem; 13.10 Mel. górali ży-wiołoch; 13.30 Z kompozytorskiej teki Rudolfa Frimla; 14.10 Ze świata nauki i techniki; 14.05 „Nasi tłu-biecy”; 14.30 Sport to zdrowie; 14.45 Studio muzyki instrumental-nej; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Mu-zyka i poezja — wiersze S. Cver-nika; 16.10 Promocje do „Listy Przebojów”; 16.30 Podróż muzycz-na po kraju; 17.10 Radiokurier; 18.10 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Co słychać nad Sekwana; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Z kęsgarskich wityny; 20.10 Pod-wieczorek przy mikrofonie; 21.43 Spotkanie z John'em Denverem; 22.15 Mini reit — Druni; 22.30 Sobotnia dyskoteka — cz. I; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Sobotnia dyskoteka — cz. II; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Przem. nocny Warszawa-Ma-zowieckiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego.

WIADOMOŚCI: 5. 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemyśl; 8.35 Magazyn publicys-tyki naukowej; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9. F. Martin: Etiudy na

Dokończenie ze str. 1

Poznaniu poprawia się także dzięki remontowi i moderniza-cji 1580 starych domów. Na ten cel przewiduje się wydać w przyszłej 5-lacie 815 mln zł, a więc również znacznie wię-ciej, niż w latach 1971-75 (654,4 mln zł).

W dyskusji omawiano proble-my związane z budownictwem mieszkaniowym, m. in. podkreślano dotychczasowe osiągnięcia w tym zakresie, zwa-żając na wzrost tempa budo-wy domów. Równocześnie jed-nak zwrócono uwagę na konie-czność eliminowania tych zjawisk, które hamują wpły-wa na budowę obiektów towa-rzyszących (szkoły, przedszkola, żłobki, przychodnie lekar-skie itp.).

Z zadowolaniem stwierdzono np. że metraż przyszłościowych mieszkań, które powstawać będą w następnej 5-lacie, ma być większy od dotychczas bu-dowanych. Fakt ten pozytywnie

FOTOGRAFIKA

Artystyczne

spojrzenie na Indie

Fotograf Andrzej Kupidura znany jest dobrze byłym com salonów wystawo-wych Poznania, wielu miast w Polsce i poza jej granicami. Dzieje się tak za sprawą liczy-ną jego wojaży, z których pow-stają dość okazałe teki reporta-ży pisanych kamerą. Tym razem — po odbytej jesienią ubr. pod-róży do Indii — autor prezenta-je w salonie Pałacu Kultury cykl 90 fotografii pt. „W ramionach Siwy”.

Jest to reportaż żywy, bo prze-sięgnięty folklorem, egzotyką, por-tretami ludzi tego rejonu świata, ale zarazem wspaniałymi i archi-teksturą. A. Kupidura daje widzo-wi nie tylko pogląd na wspania-łość historyczno-budowlane In-dii, lecz także na zwyczaje lud-ności, życie w miastach i na wsi, umiejętnie rejestruje kon-trasty występujące tu na każdym kroku.

Ale nade wszystko zauważył każdy zwiędzający doskonałość techniki poszczególnych zdjęć i precyzję twórczą w opracowa-niu niemal każdego kadru. Dzięki temu nietrudno dostrzec ry-sujący się artystyczny odcień re-poratażowych ujęć, podkreślony wła-snie starannością warsztatu i doboru tematycznego. Kto zaś wi-dział i pamięta poprzednie eks-pozycje tego autora musi wy-nieść z obecnej przekonanie, że z każdą wystawą (a było ich w życiu artystycznym A. Kupidura już 13, eksponowanych 27 ra-zy) szybko pnie się w górę krzy-wo jego twórczych umiejętności. Nie trzeba równocześnie zapomi-nać, iż dostarcza on widzowi nie tylko przeżyty artystycznych. Także jest dokumentalistą, po-zwalającym nam poznać lepiej otaczający nas świat i różne je-go rejonu.

EUGENIUSZ COFTA

orkiestre; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 B. Marcello: Introdukcja, Aria i Presto; 9.40 Pieśni S. Mo-niuszki; 10. Teatr PR: „I woń wiosny poczuł się jesienią”; 11. Dla kl. VII (historia); „Obywatel Bo-sak” — słuch.; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 „Od Tatr do Bałtyku”; 12.05 Fraga. pow. Józefa Ratajczaka; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13. Dla kl. IV liceal-nych (zajęcia fakultatywne gru-py matematyczno-fizycznej); „Wal-ka o równowagę”; 13.20 H. Ber-lioz — Uwertura koncertowa op. 3 „Karnawał Rzymski”; 13.35 „Uwertura” — fragm. pow.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Finlandia; 14. Więcej, lepiej, ta-niej; 14.15 Reportaż literacki pt. „Nad Baikalą i Angarą”; 14.35 B. Bartok — IV Kwartet smycz-kowy; 15. Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Śpiewa Chór Dziecięcy Radia NRD; 15.50 Poe-olizujący; 16 „Czarna” — maga-zyn wojskowy Studia Młodych; 17.40 Komentarz aktualny J. Ma-tuszyńskiego; 17.50 Radiopress; 18.05 Grająca szafa; 18.40 Radio-laternia czyli przewodnik popu-larno-naukowy; 19. W. A. Mozart: Sonata B-dur na skrzypce i for-tenia; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysławowie”; 20. Nowa muzyka naszych przyjaciół; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Motety Orlanda di Lasso; 21. Przegląd filmowy — „Kamera”; 21.15 Józef Haydn — Sonata fortepianowa e-moll; 21.55 Utwory kompozytorów fińskich; 22.30 Radiopriety; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Big Band Quincy Jonesa.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna

nie został przyjęty przez zało-gi poznańskich zakładów prze-mysłowych m. in. pracow-ników HCP. Natomiast postulo-wano poprawę jakości domów oddawanych do użytku. Wpraw-dzie ostatnio lokatorzy coraz-mniej zgłaszają usterek, jed-nak takowe jeszcze się zdarza-ją.

Ze szczególną satysfakcją mówiono także o koncentracji budownictwa, co pozwala uży-skiwać lepsze efekty. W Pozna-niu największymi placami bu-dowy są Rataje i Winogrody. Tu buduje się najwięcej domów. Dla przyspieszenia tem-pa budownictwa towarzyszące go postulowano i te obiekty wznosić metodą przemysłow-ą.

Do poprawy warunków mieszka-niowych w dużym stopniu przy-czy-nia się także modernizacja starych domów. Omawiając ten problem radni stwierdzili, że wprawdzie re-monty przebiegają sprawnie, niż w latach poprzednich, jednak w niektórych domach prace trwają jeszcze zbyt długo. Jedną z przy-czyn opóźniających remonty jest brak w mieście dostatecznej liczby izb zastępczych, do których można by przeprowadzać lokatorów na okres modernizacji danego domu.

W dyskusji głos zabierali radni: Bogdan Tynecki, Stani-sław Mytko i Jan Filipiak oraz dyrektorzy: Poznańskiego Zjed-noczenia Budownictwa — Jerzy Brazert, Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — Antoni Radajewski i Poznań-skiego Przedsiębiorstwa Budo-wanego nr 2 — Edward Pa-włowski. Ci ostatni mówcy przedstawili m. in. zamierze-nia dotyczące rozwoju budo-wnictwa mieszkaniowego. W naj-bliższym okresie np. projektu-je się obiekty towarzyszące sta-wiać z wielkich płyt (a więc postulat radnych będzie speł-niony).

Dobre wyniki osiągnęte w bu-

Przyczek

Bez

„rozplaszczania”

Do dobrego tonu a nawet do obowiązku konsumenta należy korzys-tanie z szatni w poznańskich kawiarniach. Cóż jednak uczynić, gdy jest to niemożliwe z winy pracownika lokalu? Ot, jak choćby wczoraj we „Wrzocie” (lokalu kate-gorii, jak by nie było, pierwszej). Szatniarka uru-chomiła swój „kram” krótko przed godziną 11, a więc pięćdziesiąt parę minut po otwarciu kawiarni. Zatem osoby pragnące wy-pić „pół czarnej” wcześniej — kładły swoje okrycia, torby i pakunki z koniecz-ności na krzesłach, nie budząc tym zdziwienia u kelnera.

Wolno nam zatem są-dzić, iż podobne sytuacje zdarzają się we „Wrzocie” częściej. (wig)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Ję-zyk polski, 1.51 — Maria Konop-nicka: „Poezja”; 7 — TTR — Ho-dowla zwierząt, 1.48: „Genetycz-ne podstawy selekcji i dziedzie-nia cech użytkowych u zwierząt”; zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Z autorskiej teki W. Młynar-skiego; 9 „Sprawa honoru” — ode. 21; 9.10 „Gdzie teraz jestem?” — suita fortepianowa C. Corei; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Interradio — magazyn muzyczny; 10.15 XII Festiwal Muzyczny — Bydgoszcz 74; 10.35 Dzień jak co dzień — ma-gazyn; 11.40 „Heca z panem sier-zantem” — ode. 9; 11.50 Wczoraj w pełnym blasku — F. Domino i R. Nelson; 12.25 Za kierownicą; 13 Na krakowskiej antenie; 15.10 Piosenki z różnych okolic; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Afry-kańskie impreze zespołu El Ba-baku; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Sprawa honoru” — ode. 22; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pół żartem, pół serio; 17.50 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzykalny detektyw; 19.15 Książ-ka tygodnia; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20 Korowód taneczny; 20.50 „Skowyt” — słuch.; 21.05 Aktual-ności nie tylko muzyczne; 21.50 Opera tygodnia — Vincenzo Bel-lini: „Norma”; 22.08 Śpiewa Pete Seeger; 22.15 Pow. w wyd. dżw.; „Długo i szczęśliwie”; 22.45 „Pieśń na gitarę” Baden Powell; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje M. Zawadzka; 23.05 Wieczorne spotkanie z Eusem; 23.40 Na do-branoc śpiewa Tony Dillera.

WIADOMOŚCI: 5. 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

downictwie mieszkaniowym — jak stwierdzono — są przede wszystkim zasługą załóg budo-walnych, które pracują coraz ofiarniej i sumiennie.

J. Kusiak omawiając obecne i przyszłe zadania budowni-cтва mieszkaniowego i gospo-darki komunalnej w skali kra-ju stwierdził, że w wielu dzie-zinach, np. przygotowywaniu terenów pod budowę domów, Poznań ma znacznie korzyst-niejszą sytuację od innych miast.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał przewodniczący Rady Narodowej Poznania — Alfred Kowalski, który m. in. nadmie-nił, że w tym roku załogi budo-wlane obok planowych zadań zrealizowały szereg dodatkowych obiektów.

Na sesji dokonano także m. in. wyboru ławników Okręgowego Sądu Pracy i Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych oraz przedstawiono sprawozdanie z rea-lizacji uchwały z 1971 r. w spra-wie programu rozwoju opieki zdro-wotnej nad mieszkańcami Pozna-ń w latach 1971-1975. (an)

INFORMUJEMY

Jutro: 9.10 Wycieczka PTTK do Buku. Zbiórka na Dwor-cu Zachodnim; odjazd 9.30. 9.30 Zebrań plenarne Koła ZBoWiD Poznań Rataje w Szkole Podstawowej nr 14 na Osiedlu Pis-towskim. 10.30 Zebrań członków Klubu Buchenwald — Dora w sali młodzieżowej Pałacu Kultury. Zarząd Koła Kolejarzy

Nie będzie wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodo-ciągów i Kanalizacji w Poznaniu zawiadamia, że w związku z ro-botami konserwacyjnymi urzędów wodociągowych przed okresem zimowym nastąpi znaczne obniżenie ciśnienia wody, szczególnie na pe-ryferiach miasta i na wyższych pię-trach, od soboty 7 grudnia godz. 23 do poniedziałku 9 bm. godz. 4.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców i zakłady przemysłowe proszą o poczynienie zapa-sów wody oraz zabezpieczenie urza-dzeń ciepłowniczych (kotłowni).

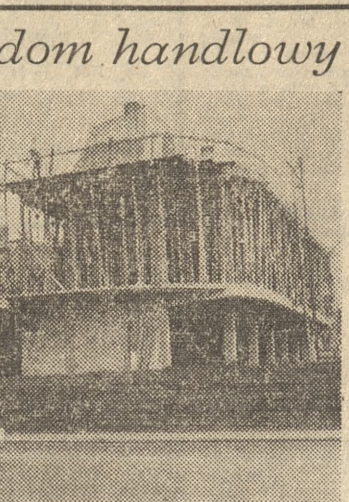
7999M

9 — Dla szkół, kl. VIII — Nauka o człowieku; „Budowa i czynno-sci układu oddechowego”; 9.30 — „Bariera wspomnień” — fab. film prod. rum. (kolor); 11.05 — Dla szkół — Geografia, kl. VIII; „Zy-cie gospodarcze Kuby”; 13.45 — TTR — Matematyka, kl. 33; „Dru-ga pochodna”; 14.15 — TTR — Uprawa roślin, 1. 21: „Nawozy wapniowe i wapnowanie gleb”; 14.55 — Program I proponuje; 15.10 Redakcja Szkolna zapowiada; 15.30 — Film krótkometr. (lok.); 15.40 — TV informator wydawniczy; 16 — Dziennik (kolor); 16.10 — Dla dzieci — Sobotka; 16.35 — Dla młodego turysty; 17.20 — Przegląd polonij-ny; 17.45 — Koloraturowe przebo-je Bogny Sokorskiej; 18 — Świa-tołozowy notatnik; 18.30 — „Pegaz” — magazyn aktualności kultural-nych; 19.20 — Dobranoc i Moni-tor (kolor); 20.20 — „Fatalny list” — fab. film ang.; 22.05 — Dziennik (kolor); 22.25 — Wiadomości spor-towe (kolor); 22.50 — Studio Super Nova — program rozrywkowy.

PROGRAM II: 16.50 — Siedź to nie ryba — program public.; 17.20 — Z cyklu — Czas i ludzie; „Wspomnienie z przyszłości” — film dok. prod. RFN (kolor); 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Mo-nitor (kolor); 20.20 — Spotkanie ze sztuką — „Grafika nie tylko pra-sowa” (kolor); 21.05 — „Igraszki miłosne” — film baletowy prod. ZSRR (kolor); 21.25 — 24 godziny (kolor); 21.35 — Z kamerą przez świat — z serii: „Francja z lotu ptaka”; — „Korsyka, Kraina Północy, Normandia” (kolor); 22.25 — Wieczór autorski — A. Kuryle-wicz.

Miła niespodziankę nie tylko najmłodszym poznańskim zgotowały Zjednoczone Przedsiębior-stwa Rozrywkowe w War-szawie, a konkretnie Zakład Lunaparków i Wesołych Miasteczek oraz Gier i Klubów Rozrywk., z których to inicjatywy zorganizowano w naszym mieście Zimowy Non-stop.

Od dzisiaj, aż do 28 lute-go w hali nr 21 królować będą zabawy, jakich jeszcze nie było. Na parterze znaj-dują się dwa autodromy: duży z 24 samochodami i ma-ły z 9 samochodzikami, oba stanowiące okazję do sprawdzenia automobilowych umiejętności, bądź też ich nabycia. Pomyślano również o najmłodszym, którym ka-ruzela dziecięca m. in. ze strażą pożarną, skuterem, mikrobusem, rowerem czy wozem telewizyjnym z mi-niaturową kamerą — winna



Na narożniku ulic Poznańskiej i Kościelnej coraz okazalsze są mury budowanego tu Rzemieślniczego Domu Towarowego. Kiedy już otworzy on swoje podwoje dla klientów — w przyszłym roku — będzie w nim można kupić najróżniejsze wytwory poznańskich szweców, krawców, kuśnierzy, czapników, kaletników, stolarzy i wielu innych rękodzielników. (tt)

Fot. — K. Przychodzki

ZBoWiD przyjmuje do 10 grudnia zgłoszenia na wycieczkę autobusową w piątek 13 bm.

W poniedziałek: 9.10 13.30 w Klubie Księgowego przy ul. Czer-wonej Armii 40 prelekcja prokuratora mgr. St. Kiełmiza nt. „Odpow-iedzialność materialna pracowni-ko handlu w świetle nowego Ko-deksu Pracy”. 10.30 18 w Biblio-tece E. Raczyńskiego prelekcja red. Ireny Turskiej pt. „Powstanie i za-łożenia tańca współczesnego”. Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania zaprasza na wykład Ma-riana Paluszkiwicza pt. „Nowe materiały do dziejów Towarzystwa Tomasza Zana”. 20 W In-terklubie „Kaczka” w Centrum MTP wystąpią: Barbara Marszał, Urszula Ziemska, Jan Adamczyk oraz Frico i Coco. Wstęp wolny. W Pałacu Górków wystawa „My-slistwo w archeologii i sztuce”, po-nadto „Motyw myślowy w exlibrisie” i „Myślistwo w filatelii styce”.

Dają lek najcenniejszy

Sroda, godzina 6.30 rano. Spora grupa młodzieży usta-wia się w kolejce w klubie zakładowym Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego. Tego dnia do go-dziny 9.30, stu sześćdziesięciu młodych ZMS-owców z ZNTK oddało dla potrzeb ZMS-owskiego zakładowego banku krwi 38 l „serdecznego płynu”. Była to już czwar-ta tego rodzaju akcja młodzieży tych zakładów w tym ro-ku.

ZMS-owski zakładowy bank krwi powstał w tych za-kładach w 1967 roku, a ponad 1000 krwiodawców — wśród których przeważającą część stanowią młodzi pra-cownicy — oddało do tej pory przeszło 300 litrów krwi. Służy ona nie tylko ofiarodawcom, lecz także pozostałym pracownikom zakładu i ich rodzinom. Każdy członek za-kladowej organizacji ZMS oddał już swoją krew, a są i ta-cy, którzy na swoim koncie mają oddanych po 5 litrów cennego, ratującego niejednokrotnie życie leku. W tym ro-ku młodzi krwiodawcy ofiarowali 90 l krwi w ramach ak-cji „Młodzież dla postępu”.

Andrzej Kreczmer, przewodniczący zarządu zakładowe-go ZMS, z dużym uznaniem wyraża się o swoich koleżan-kach i kolegach z organizacji. Ich postawa oraz duże po-parcie przez dyrekcję ZNTK inicjatywy zakładowego ZMS sprawiły, że bank krwi dysponował i mógł przekazać cen-ny dar w chwilach, gdy był on najbardziej potrzebny. Młodzież wielokrotnie sama dopytuje się, kiedy zostanie zorganizowana następna akcja.

Każdy z pracowników ZNTK z długofalowej akcji mło-dzieży osiągnie i dla siebie praktyczną korzyść: do wio-sny cała załoga będzie miała w dowodach osobistych o-kreślone grupy krwi. ZNTK jest pierwszym zakładem w Wielkopolsce, który rozpoczął określanie grup krwi swoich pracowników.

Tradycją już stało się, iż co dwa lata w zakładach od-byna się podsumowanie młodzieżowej akcji „serdecznej krwi”. Dzisiaj po południu krwiodawcy z Zakładów Na-prawczych Taboru Kolejowego spotkają się w swoim klubie. Ale dyplomy i nagrody, które otrzymają to tylko sym-bol podziękowania od tych nieznanych ludzi, którym ofia-rowują swoją krew. (tg)

dostarczyć sporo emocji. W najbliższym czasie zo-staną uruchomione samocho-dziki akumulatorowe. Nadto na parterze usytuowano 20 automatów zręcznościowych, 2 strzelnice sportowe oraz bar szybkiej obsługi.

Natomiast piętro zajmuje dyskoteka. Z myślą o tych którzy niezbyt chętnie tań-czą lub po prostu zmę-czyli się nieco pląsami, urzą-dzono niewielką kawiarenkę, ustawiono stoliki pod kolo-rowymi parasolami i ławkami.

W trakcie Karnawału prze-widuje się zorganizowanie im-prez dla uczniów poznańskich szkół, wzbogaconych o występy artystów cyrko-wych, komików oraz iluzjo-nistów.

Równocześnie informujemy, że Zjednoczone Przedsiębiorstwa Roz-rywkowe zorganizowały loterię „Express” — na fundusz Centrum Zdrowia Dziecka. Sprzedaż lo-sów w cenie 10 zł złotych prowa-dzić będą w naszym mieście (do 12 grudnia włącznie) punkty w hallu Dworca Głównego, re-stauracji „Adria” (Klub Gier) i pod Rondem Kopernika. Wygra-ne od 10 do 5 000 złotych wypla-ca się natychmiast w gotówce.

Powstaniec i partyzant

Jednym z najstarszych powstań-ców wielkopolskich i jednocześnie partyzantów z czasów II wojny światowej mieszkających w po-znańskim Domu Weterana jest Mar-cel Mroczkowski. Obchodzący dzis-iaj 85 rocznicę urodzin. Brał on czynny udział w pierwszych wal-kach Powstania Wielkopolskiego na placu Wolności, a od początku 1919 roku do końca powstania wal-czył na Ławicy. Wysiedlony przez hitlerowców do Generalnej Guber-ni, w okolicie Kraśnika, walczył w szeregach Batalionu Chłopskich.

Sędziwemu weteranowi życzymy dobrego zdrowia. (wj)

Giełda plakatów

Wszystkich — nie tylko kolekcjo-nerów — zainteresuje z pewnością wiadomość o organizowanej przez Pałac Kultury giełdzie plakatów, prospektów i plaketek muzycz-nych. Impreza odbędzie się w nie-dziele, 8 bm., w godz. 11-14 w Sa-li Kominkowej PK. Będzie to więc świetna okazja do wymiany, kun-na lub sprzedaży szeregu interes-ujących egzemplarzy. Zwłaszcza, że organizatorzy specjalnie sprowadzi-li pewną liczbę plakatów z Pol-skiego Stowarzyszenia Jazzowego, Polskiej Agencji Artystycznej „PAGART” oraz z „Polskich Na-grań”. (res)

Czyj pies?

3 bm. o godz. 19.30 pies mały, kudłaty maści jasnobraz pogryzł 22-letniego mężczyznę.

Pokasanie nastąpiło u zbiegu ulic Kanalewej i Głogowskiej. Właściciela psa prosi się o nie-zwłoczne skontaktowanie się oso-biście lub telefonicznie z Dzielni-cową Stacją Sanitarno Epidemi-ologiczną Poznań-Wilda ul. Dzier-żyńskiego 149, pok. 31. (na)